Witamy Zlot Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej

A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Niedziela, poniedziałek 20/21 lipca Nr 173 (2362)

W imię utrwalania pokoju i umacniania niepodległości

ZMP objął szefostwo nad wojskami lotniczymi

W przeddzień Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej — 19 bm. — odbyło się w Warszawie uroczyste plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZMP„ poświęcone objęciu przez młodzież szefostwa nad lotnictwem wojskowym.

W plenum uczestniczyło przeszło 3 tys. czołowych przodowników pracy, aktywistów ZMP ze wszystkich stron kraju.

Owacyjnie witani przez zgromadzonych przybyli m. in. członkowie Rządu z Premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, generalicja, przedstawiciele świata kulturalnego stolicy. Obecna była również delegacja młodzieży radzieckiej na Zlot z Sekretarzem CK Komsomołu Wiktorem Jurkowskim na czele.

Sekretarz Zarządu Głównego ZMP Nowocień wygłosił referat w którym nawiązując do serdecznej więzi łączącej młodzież z Ludowym Wojskiem Polskim wniósł w imieniu Zarządu Głównego ZMP projekt objęcia szefostwa nad lotnictwem wojskowym.

(Skrót referatu podajemy osobno).

W dyskusji nad wysuniętym projektem mówcy gorąco poparli wysunięty przez Sekretarza Zarządu Głównego ZMP wniosek o objęciu szefostwa nad lotnictwem wojskowym.

W czasie obrad na salę wkroczyła delegacja harcerzy, w której imieniu przemówił uczeń 6 klasy szkoły TPD z Łodzi — Marian Ankudowicz.

Sekretarz ZG ZMP Strzałkowski odczytał projekt uchwały o objęciu szefostwa nad lotnictwem wojskowym, który został jednomyślnie przyjęty wśród burzliwych owacji przez wszystkich zebranych.

(Tekst uchwały zamieszczamy obok).

Następnie głos zabrał wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Marian Naszkowski.

(Tekst podajemy osobno).

W imieniu Związku Młodzieży Polskiej sekretarz ZG ZMP Wieczorek wręczył przedstawicielowi wojsk lotniczych gen. Kadazanowiczowi sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP, który zgodnie z powziętą uchwałą Plenum będzie wręczony przodującej jednostce lotniczej.

Zebranie upłynęło w nastroju wielkiej serdeczności i entuzjazmu.

Po części oficjalnej uroczystego Plenum odbył się koncert, w którym wzięły udział zespoły wojskowe i regionalne oraz zespół pieśni i tańca „Mazowsze".

Powitanie delegacji Komsomołu na lotnisku warszawskim

W dniu 18 lipca br. w porcie lotniczym na Okęciu w Warszawie serdecznie i radośnie witała młodzież ZMP-owska delegację Komsomołu — przedstawicieli bohaterskiej młodzieży radzieckiej.
(CAF — fot. St. Wdowiński)

Uchwała Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej

W imię pokojowego budownictwa i umacniania niepodległości narodu, Plenum ZG ZMP, obradujące w przeddzień Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej i 8-mej rocznicy wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie, postanawia uroczyście objąć szefostwo nad wojskami lotniczymi.

W Czynie Zlotowym młodzież naszego kraju dowiodła, że jest niezłomną podporą Państwa Ludowego. Rośnie w młodzieży świadomość współgospodarza kraju. Młodzież wykazuje nieugiętą wolę i gotowość wzmocnienia siły obronnej ojczyzny, do obrony jej niepodległości, do pokrzyżowania bandyckich planów imperializmu.

Młodzi robotnicy, chłopi, uczniowie i żołnierze wzmogli swój wysiłek w codziennej pracy, aby utwierdzić i rozwijać zdobycze zapisane w Konstytucji, aby pod kierownictwem PZPR i Towarzysza Bolesława Bieruta budować Polskę sprawiedliwą, wolną i niepodległą — Polskę socjalistyczną.

Obejmując szefostwo nad wojskami lotniczymi, ZG ZMP wzywa wszystkie swe organizacje:

1 Wzmóc pracę polityczno - wychowaczą celem lepszego zapoznawania młodzieży z historią walki o wolność i niepodległość Ojczyzny. Pogłębiać wśród młodzieży uczucie dumy i miłości do Ludowego Wojska Polskiego, na którego czele stoi — syn ludu polskiego, wychowanek stalinowskiej szkoły zwycięzców, Marszałek Konstanty Rokossowski — pogłębić miłość do ludowych wojsk lotniczych.

Wychowywać młodzież na świadomych, nieustraszonych bojowników sprawy pokoju i niepodległości na przykładach bohaterów narodowych — Stefana Czarnieckiego, Tadeusza Kościuszki, Józefa Bema i Jarosława Dąbrowskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Karola Świerczewskiego oraz na przykładach bohaterów Armii Radzieckiej.

Należy szerzej popularyzować ideę niezłomnego braterstwa broni, łączącego Wojsko Polskie z niezwyciężoną Armią Radziecką, lotnictwo polskie z owianym legendarną sławą lotnictwem radzieckim, pogłębiać uczucie miłości do armii Kraju Rad — ostoi światowego pokoju i niepodległości narodów, — która przyniosła Polsce wolność.

2 Otoczyć troską i opieką pracę organizacji ZMP-owskich w wojskach lotniczych. ZMP-owcy — żołnierze, podoficerowie i oficerowie wojsk lotniczych powinni przez nieustanną pracę nad opanowaniem wiedzy wojskowej, technicznej i politycznej przodować w wyszkoleniu bojowym i politycznym. Organizacje ZMP-owskie w wojskach lotniczych — to prawa ręka dowódców w pracy nad wzmacnianiem powietrznych sił obronnych Ojczyzny.

3 Kierować najlepszych aktywistów i członków ZMP do wojskowych szkół lotniczych i do służby w lotnictwie. Pogłębiać wśród młodzieży zainteresowanie technika, oraz troszczyć się o wzrost kwalifikacji zawodowych młodzieży szkół i uczelni technicznych, w których kształcą się kadry dla przemysłu lotniczego.

4 Szerzej rozwijać wśród najszerszych mas młodzieży zarówno w mieście jak i na wsi zainteresowanie lotnictwem, wzmóc pomoc dla Ligi Lotniczej i nieustannie troszczyć się o rozwój modelarstwa lotniczego szybownictwa, spadochroniarstwa i pilotażu sportowego oraz o polityczne wychowanie przyszłej kadry lotnictwa.

5 Rozszerzyć i wzmocnić — działalność ZMP — w dziedzinie wychowania fizycznego i sportowego młodzieży, którego celem jest podnoszenie zdrowotności, sprawności i odporności fizycznej chłopców i dziewcząt.

Szybko osiągnąć poprawę w rozwoju sportu na wsi. Usprawniać działalność LZS-ów. Rozszerzyć zasięg ruchu zdobywania odznak SPO przez młodzież, troszczyć się o dalsze podnoszenie sprawności.

ZMP-owcy, chłopcy i dziewczęta — zaprawiajcie się w sportach lotniczych — szykujcie się do zaszczytnej pracy lotnika — szerzej rozpostrzyjmy nad Ojczyzną skrzydła naszego lotnictwa — skrzydła pokoju i przyjaźni między narodami, skrzydła wolności i niepodległości Polski Ludowej.

Ołwarcie XV igrzysk olimpijskich

Ponad 70 tys. widzów zebranych na stadionie olimpijskim w Helsinkach witało w sobotę burzliwymi oklaskami defilujących sportowców, reprezentantów 69 państw, podczas uroczystości otwarcia XV igrzysk olimpijskich. Na stadion wmaszerowują zwarte kolumny olimpijczyków. Na czele reprezentacji Polski kroczy z flagą państwową mistrz sportu, wioślarz Teodor Kocerka. Olimpijczycy nasi prezentują się pięknie: kobiety w czerwonych marynarkach, białych spódniczkach i białych pantoflach, mężczyźni — w czerwonych marynarkach, białych spodniach i takichże pantoflach. Reprezentacja Polski jest liczna, jak na żadnej z dotychczasowych olimpiad.

Na stadionie zrywa się burza oklasków: oto defilują sportowcy Kraju Zwycięskiego Socjalizmu. Sportowcy radzieccy odpowiadają na entuzjastyczne oklaski widzów uniesieniem obu rąk do góry. Wszyscy z obecnych na stadionie zdają sobie sprawę, że jeżeli XV igrzyska są największe z wszystkich dotychczasowych — głównym powodem tego jest właśnie start reprezentantów ZSRR, którzy przyjechali do Helsinek w imię pokoju i przyjaźni między narodami.

Barwne kolumny sportowców są już ustawione na boisku. Zebranych wita przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Igrzysk i burmistrz miasta Helsinek, von Frenckell. Następnie Prezydent Finlandii, Paasikivi ogłasza XV igrzyska olimpijskie za otwarte. Tysiące gołębi wzbija się nad stadionem, działa oddają 21 strzałów, przy dźwiękach fanfar olimpijskich na maszt wznosi się flaga olimpijska.

Wszyscy oczekują teraz zapalenia symbolicznego znicza. Entuzjazm ogarnia spokojnych zwykle Finów, kiedy na świetlnej tablicy ukazuje się wiadomość, że ostatnim biegaczem sztafety będzie Paavo Nurmi, wielokrotny mistrz olimpijski i rekordzista świata. Oto już biegnie. Pełnych 20 lat minęło od czasu kiedy Nurmi zszedł z bieżni, ale został mu jeszcze ten fascynujący, stanowiący dla widza niemal estetyczne przeżycie krok, którym z pochodnią w ręku pokonuje metr za metrem drogę do znicza olimpijskiego. Z wysokiej urny wybucha płomień. Za chwilę drugi sławny biegacz fiński, Kolehmainen odbiera znicz od Nurmiego i biegnie na szczyt wysokiej wieży, gdzie również zapłonął znicz.

W imieniu wszystkich sportowców, uczestniczących w igrzyskach, ślubowanie olimpijskie składa mistrz Finlandii w gimnastyce, Savolainen. Przy dźwiękach fińskiego hymnu państwowego długie kolumny sportowców opuszczają powoli stadion. Uroczystość otwarcia igrzysk jest skończona.

*

GIMNASTYCY ZSRR NA PIERWSZYM MIEJSCU W SWOJEJ GRUPIE

W sobotę, 19 bm. rozpoczęły się w gimnastyce ćwiczenia obowiązkowe mężczyzn. W pierwszej grupie kolejność jest następująca: 1) ZSRR — 284,35 pkt., 2) Szwajcaria — 281,85 pkt., 3) Finlandia — 280 45, 4) — Japonia — 277,65, 5) Francja — 263,20, 6) Szwecja — 257,05 pkt.

Indywidualnie: 1) Stalder (Szwajcaria) — 57,15 pkt., 2—3 Szaginian i Muratow (ZSRR) — po 57,00 pkt., 4) Czukarin (ZSRR) — 56,65 pkt., 5) Tschabold (Szwajcaria) — 56,40 pkt., 6) Kaneko (Japonia) — 56,30 pkt.

Rozgrywki w II i III grupie (ćwiczenia

(Ciąg dalszy na str. 4)

Plac MDM gotów!

Wielkie zwycięstwo ludu warszawskiego

Załoga Placu MDM wykonała swe zobowiązanie: Plac MDM jest gotów na trzy dni przed terminem.

W sobotę 19 bm. tłumy warszawiaków i znajdujących się w stolicy gości zlotowych podążyły na MDM. Gdy usunięte zostały rusztowania, zasłaniające wiele fragmentów, Plac MDM zajaśniał w całej swej krasie. Wieczorem przy świetle latarń i kandelabrów plac wygląda wspaniale.

Obliczenia wykonanej pracy i zużytych materiałów jeszcze trwają. Ale już z dotychczasowych danych wynika, jak wielka to była praca. Wywieziono ćwierć miliona metrów sześciennych gruzu, rozebrano 180 tys. metrów sześciennych ruin, zużyto do budowy 52 mil. szt. cegieł i przeszło 3 miliony pustaków, 3 tys. ton żelaza zbrojeniowego, wybudowano sieć cieplno-wodną wysokich temperatur o długości 7 km, zmontowano 7 tys. umywalek, wanien, zlewów, zużyto do izolacji 130 tys. metrów kwadratowych papy, zmontowano 43.898 punktów świetlnych poza oświetleniem ulic itd.

Duma i przyszłość narodu

Z dumą i radością spogląda dziś cały naród w stronę stolicy, w której rozpoczyna się Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Z dumą — bo dumni jesteśmy wszyscy ze wspaniałych osiągnięć naszej młodzieży, z jej zwycięstw na froncie pokojowego budownictwa, z jej wkładu w dzieło utrwalenia pokoju, w dzieło budowy potężnej i szczęśliwej Polski. Z radością — bo napełnia nas nią wspaniała postawa młodego pokolenia, bo wiemy, że przyszłość naszego kraju spoczywa w godnych rękach, bo doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jaką potężną siłą stanowi nasza młodzież.

Uwydatniło to się najlepiej w okresie przedzlotowego współzawodnictwa, w okresie, gdy silne ręce młodych wysoko dźwignęły w górę sztandar Zlotu. Idąc za tym sztandarem — młodzież nasza szeroką ławą weszła na pierwsze linie Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni, pokazała wszystkim swój głęboki patriotyzm i swą dojrzałość polityczną. Raz jeszcze okazało się, że młodzież jest w stanie być współodpowiedzialną za losy kraju, że zdaje sobie sprawę ze swej roli, że jest świadoma swych obowiązków i praw, zawartych w Wielkiej Karcie Wolności naszego narodu — w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W dniach Czynu Zlotowego nie tylko padały rekordy produkcyjne, nie tylko rozwinęło się w sposób żywiołowy współzawodnictwo pracy nie tylko dźwignęły się w górę wskaźniki wykonania planów gospodarczych. W dniach Czynu Zlotowego okrzepła także i umocniła się świadomość polityczna naszej młodzieży, wyrósł nowy człowiek.

Czyn Zlotowy umocnił młodzież w przekonaniu o słuszności drogi, którą kroczyła dotychczas, pokazał jej najwłaściwszy kierunek uderzenia, rozszerzył jej światopogląd.

Dziś przytłaczająca większość młodzieży polskiej wie, o co toczy się walka, wie, gdzie jest przyjaciel, a gdzie wróg, wie z kim idzie i przeciw komu.

Zlot stanowi punkt zwrotny w jej rozwoju. Zlot ten minie wprawdzie za trzy dni, ale pozostanie jego ogromny, niewymierny żadnymi cyframi dorobek, a przemiany, których dokonał w psychice młodzieży — pogłębią się i umocnią.

Dziś dla kilkumilionowej armii młodych patriotów sprawa jest jasna: młodzi weszli na najbardziej wysunięty odcinek frontu walki o szczęśliwe jutro Polski. Razem z nimi stoi cały naród, skonsolidowany w zwierających się stale szeregach Frontu Narodowego. Przed nami śmiertelny wróg, drapieżny imperializm, wyciągający łapę po naszą suwerenność i niepodległość, grożący ludzkości nową zawieruchą wojenną. Wroga tego nie wolno lekceważyć. Trzeba z nim walczyć twardo i bezkompromisowo, trzeba z całą energią niszczyć wszystkie jego agentury i wszystkich jego popleczników. Do walki tej trzeba wciągać jak najszersze rzesze narodu, trzeba im uświadamiać znaczenie ich pracy i znaczenie ich postawy. Trzeba na każdym kroku bić wroga sukcesami produkcyjnymi, wzmacnianiem obronności kraju, swym patriotyzmem i swą miłością Ojczyzny. Trzeba strzec jak źrenicy oka Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trzeba umacniać, rozszerzać i powiększać jej historyczne zdobycze. Twardo i uparcie trzeba iść w kierunku, jaki wytyczył na VII Plenum ukochany nauczyciel całego narodu, Prezydent Bolesław Bierut, trzeba realizować Jego wskazania i zadania postawione przed naszym narodem. Realizacji tych zadań oczekuje państwo przede wszystkim od młodzieży.

Cały naród wita gorąco i serdecznie Zlot Młodych Przodowników — potężny czynnik mobilizacji najszerszych mas młodzieży, jeszcze bardziej zacieśniający jej liczne szeregi

Cały naród wierzy, że po Zlocie nie opadnie wzniesiona przez Zlot fala współzawodnictwa i przodownictwa, lecz przeciwnie wzniesie się na jeszcze wyższy poziom i ogarnie całą polską młodzież, ogarnie wszystkich tych, do których należy przyszłość, budowana ich własnymi rękami.

Plac MDM — Placem Konstytucji

WARSZAWA (PAP) Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie — przedstawiło Prezydentowi R. P. bilans licznych wypowiedzi społeczeństwa i wyniki konkursu „Życia Warszawy" w sprawie nazwy dla Placu MDM w Warszawie.

Prezydent R. P. opowiedział się za nazwą — która podkreślałaby fakt symbolicznej zbieżności ukończenia placu — w dniu 22 lipca — z momentem uchwalania przez Sejm — Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Prezydium Rady Narodowej na swym posiedzeniu w dniu 19 bm. podjęło następującą uchwałę:

Nadać placowi na MDM — nazwę: „Plac Konstytucji". Plenum Rady na swej uroczystej sesji uchwałę tę jednomyślnie zatwierdziło.

Debata nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

na 107 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP

107 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 19 lipca br. wznowił Marszałek Kowalski. Po załatwieniu formalności wstępnych Marszałek powiadomił Izbę, że otrzymał od szefa Kancelarii Rady Państwa przy piśmie z dn. 14 lipca br. projekt ustawy: ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożony pod obrady Sejmu ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu. Projekt ten został przekazany do sejmowej komisji ordynacji wyborczej.

Otwierając rozprawę nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Marszałek Kowalski udzielił głosu pos. Jędrychowskiemu (PZPR), który w swym przemówieniu scharakteryzował konstytucję typu socjalistycznego i konstytucję burżuazyjną.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — mówi pos. Jędrychowski — **nawiązuje do postępowej myśli politycznej naszego narodu. Myśli w nim zawarte są szczytowym punktem rozwoju myśli politycznej i prawno-ustrojowej postępowego nurtu historii Polski.**

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — konstytucją nowego typu, typu socjalistycznego

Analizując pokrótce Konstytucję 3 Maja 1971 r. oraz konstytucje okresu międzywojennego — mówca wskazuje, że dotychczasowe konstytucje polskie utrwalały prawnie ustrój, oparty na wyzysku większości mas pracujących przez niepracującą majętną mniejszość — i starały się zabezpieczać ten ustrój przed rewolucyjnymi dążeniami mas ludowych. **Nasza Konstytucja** odwrotnie — **utrwala w Państwie władzę ludu pracującego, utrwala dotychczasowe jego zdobycze i stwarza ramy prawne dla dalszej walki o socjalizm,** zabezpiecza nasze Państwo Demokracji Ludowej i nasze budownictwo socjalistyczne przed zamachami ze strony rozbitków obalonych klas posiadających, przed zamachami ze strony pozostałych jeszcze klas i elementów kapitalistycznych, ze strony międzynarodowego imperializmu i jego agentów. **Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest konstytucją nowego typu, typu socjalistycznego.** Wzorem i natchnieniem jest dla niej jako konstytucji państwa budującego socjalizm, Wielka Konstytucja Stalinowska z 1936 r., jako konstytucja państwa zwycięskiego socjalizmu.

W przeciwieństwie do konstytucji burżuazyjnych, które wychodzą z przeświadczenia o niewzruszalności ustroju kapitalistycznego i których podstawą jest prywatna kapitalistyczna własność środków produkcji, projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bierze za punkt wyjścia fakt wywłaszczenia własności obszarniczej i przeprowadzenia reformy rolnej, fakt nacjonalizacji wielkiego i średniego przemysłu, transportu i banków, monopol handlu zagranicznego, fakt, że w rezultacie rozwoju sektora socjalistycznego stał się on dominującym sektorem w gospodarce narodowej, fakt dalszego ograniczania i wypierania, a następnie i likwidacji elementów kapitalistycznych, fakt, że wielki przemysł, przedsiębiorstwa budowlane, banki, środki transportu i łączności, wielkie gospodarstwa rolne zorganizowane przez Państwowe Ośrodki Maszynowe, handel hurtowy i część handlu detalicznego — stanowią własność ogólnonarodową, fakt wielkiego rozwoju spółdzielczości w jej wszystkich formach: spółdzielczości spożywców i spółdzielczości pracy w miastach, wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu i rolniczych spółdzielni produkcyjnych na wsi.

Krańcowa rozbieżność pomiędzy naszą nową Konstytucją a konstytucjami burżuazyjnymi polega także na tym, że konstytucje burżuazyjne, stojąc twardo na gruncie podstawowej zasady ustroju kapitalistycznego, jaką jest kapitalistyczna własność środków produkcji, starają się w ogólnych frazesach ukryć istotne cechy ustroju kapitalistycznego, jako ustroju opartego na jaskrawej nierówności społecznej i na wyzysku.

To oszustwo konstytucji burżuazyjnych ma na celu wprowadzenie w błąd mas pracujących co do istotnych, wrogich im cech kapitalizmu, ma na celu wciągnięcie drobnych posiadaczy — chłopów, rzemieślników, drobnych kupców, do obrony własności kapitalistycznej pod pretekstem obrony własności prywatnej.

W przeciwieństwie do tego nasza nowa Konstytucja nie ukrywa żadnej istotnej cechy naszego ustroju, a przeciwnie dokładnie i jasno precyzuje podstawy naszego ustroju, zakres własności ogólnonarodowej i spółdzielczej, zaznacza fakt istnienia własności prywatnej drobnych posiadaczy oraz własności osobistej wszystkich pracujących. Podobnie gdy konstytucje burżuazyjne najczęściej przemilczają wszystkie istotne funkcje państwa burżuazyjnego, starając się ukryć przed masami ludowymi klasową treść państwa burżuazyjnego, nasza Konstytucja jasno i niedwuznacznie określa funkcję Państwa Ludowego, między innymi funkcję dławienia oporu klas posiadających.

Burżuazyjne konstytucje stoją zazwyczaj na gruncie równości obywateli wobec państwa, ale ta równość pozostaje fikcją wobec jaskrawych nierówności społecznych. W przeciwieństwie do tego **nasza Konstytucja, podobnie jak Wielka Konstytucja Stalinowska, nie tylko proklamują wolność i prawa obywatelskie, ale jednocześnie tworzą realne gwarancje, umożliwiające masom pracującym korzystanie z tych praw.** Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje obywatelom realizację ich praw obywatelskich nie tylko takich, jak prawa wyboru, ale również takich praw, jak prawo do pracy, prawo do wypoczynku, prawo do nauki itd.

Głęboki patriotyzm i internacjonalizm cechuje Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej cechuje głęboki patriotyzm. W każdym niemal artykule przejawia się w niej troska o ochronę granic Państwa, o jego bezpieczeństwo, o rozwój sił wytwórczych społeczeństwa o utrwalenie suwerenności narodu i jego niezależności gospodarczej, o rozkwit kultury narodowej. Równocześnie rządy zachodnio-europejskie krajów o dawnych tradycjach niepodległego istnienia państwowego, wprowadzają u siebie poprawki do konstytucji, zmierzające do ograniczenia suwerenności i podporządkowania tych państw amerykańskiemu imperializmowi, albo też czynią to bez żadnych poprawek do konstytucji, bezceremonialnie gwałcąc obowiązujące przepisy konstytucji.

Ścisły sojusz i wieczysta przyjaźń między Polską a ZSRR i krajami demokracji ludowej

Na równi z kosmopolityzmem, który jest wyrazem podporządkowania burżuazji w zachodniej Europie lub innych częściach świata, amerykańskiemu imperializmowi, jedną z istotnych cech konstytucji burżuazyjnych jest to, że stoją one na gruncie szowinizmu i rasizmu. W przeciwieństwie do tego Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma charakter głęboko internacjonalistyczny.

Stoi ona na gruncie ścisłego sojuszu i wieczystej braterskiej przyjaźni pomiędzy Polską, a narodami Wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Odzwierciedla ona solidarność klasy robotniczej całego świata, a także solidarność i wspólną walkę tych wszystkich, którzy wbrew zakusom podżegaczy wojennych chcą ocalić pokój na świecie.

Nierozerwalny związek internacjonalizmu i patriotyzmu odpowiada najlepszym postępowym tradycjom naszego narodu: tradycjom walk narodowo-wyzwoleńczych i rewolucyjno-demokratycznych, prowadzonych pod hasłem „Za waszą wolność i naszą", tradycjom polskiego ruchu robotniczego, I Proletariatu, SDKPiL i KPP.

Jaką to demokrację — mówi dalej pos. Jędrychowski — przeciwstawiają imperialistyczni podżegacze wojenni obozowi pokoju, socjalizmu i prawdziwej demokracji.

Demokrację pana Pinay, który wielu patriotów francuskich za obronę pokoju, gwałci bezceremonialnie nietykalność poselską przywódcy francuskiej klasy robotniczej — Duclos. Demokrację Adenauera, który niewiele sobie robi z postanowień konstytucji zachodnio-niemieckiej, zabraniających remilitaryzacji Niemiec, skoro zmowa amerykańskich i zachodnio-niemieckich imperialistów nakazuje odrodzenie armii hitlerowskiej. Słynną demokrację brytyjską, gdzie wystarczy, żeby gdzieś na Malajach, w Indiach czy w Egipcie zawisło poważne niebezpieczeństwo nad dywidendami angielskich kapitalistów, aby spod maski parlamentarnej układności wyłoniło się zwierzęce oblicze imperializmu.

Naród polski w dyskusji konstytucyjnej dał wyraz jedności i przywiązania do naszego ustroju prawdziwej ludowej demokracji, w którym masy ludowe są gospodarzami kraju, który pozwala na niespotykaną dotychczas w dziejach Polski mobilizację wysiłku całego narodu dla zwycięskiego wykonania wielkiego planu uprzemysłowienia kraju, planu budowy podstaw socjalizmu.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — kończy mówca — **będzie nowym czynnikiem jeszcze większego zwarcia się naszego narodu wokół klasy robotniczej, wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i przewodniczącego jej Komitetu Centralnego Bolesława Bieruta, wokół wielkich idei socjalizmu, wokół sztandaru Lenina i Stalina.** (Oklaski).

W dalszym ciągu dyskusji zabrał głos poseł **Kulczyński (SD).** Przemówienie jego zamieszczamy oddzielnie.

Projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu przekazany Sejmowej Komisji Ordynacji Wyborczej

Polska klasa robotnicza awangardą narodu

Przemówienie pos. Dworakowskiego (PZPR) dotyczyło roli polskiej klasy robotniczej jako awangardy narodu. Nawiązując do słów Prezydenta Bieruta mówca stwierdza, że obecna Konstytucja jest uwieńczeniem 70-letniej walki polskiej klasy robotniczej. Nasza klasa robotnicza, która od wielu dziesięcioleci broniła w swej walce klasowej najbardziej istotnych interesów Polski, wyrosła dziś bezspornie do roli przodującej siły narodu polskiego, stającego się narodem socjalistycznym.

Na wstępie przeglądu historii walk polskiej klasy robotniczej, pos. Dworakowski podkreśla, iż od pierwszej chwili swego wystąpienia na widowni politycznej była ona wierną bojowniczką wolności narodu polskiego, nieugiętym wrogiem jego ciemiężców. W latach 70-tych ubiegłego stulecia wtedy, gdy klasy wyzyskujące Polski szły na ugodę i współpracę z zaborcami, nieśmiertelny „Wielki Proletariat" był jedyną siłą polityczną, która stanęła do nieprzejednanej walki z mocarstwami zaborczymi.

Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy rozwija szeroką działalność rewolucyjną wtedy, gdy burżuazja i obszarnictwo polskie pod wodzą Dmowskiego przechodzi na tory jawnego wysługiwania się caratowi.

Ówczesna PPS na czele z Piłsudskim, usiłująca sprowadzić proletariat polski na manowce „współpracy" z imperializmem austriackim i niemieckim, osłabiła polski ruch robotniczy, ale nie potrafiła rozbić rewolucyjnego trzonu polskiego proletariatu, zespolonego pod sztandarami SDKPiL.

Wielka burza rewolucyjna 1905 r. wykazała, że polska klasa robotnicza dzięki rewolucyjnej działalności SDKPiL wyrosła w swej większości na klasę mobilizującą najszersze masy ludowe do walki przeciw caratowi, do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe. W ogniu walk rewolucyjnych 1905 r. nowe masy robotników polskich wyzwalały się spod wpływów burżuazji. W walce z piłsudczykami powstała wtedy PPS lewica.

Rewolucyjny ruch robotniczy Polski był wyrazicielem interesów narodu polskiego również w latach pierwszej wojny imperialistycznej, wtedy kiedy burżuazja polska nawoływała masy ludowe do przelewania krwi w interesie mocarstw zaborczych — gnębicieli Polski. Tylko rewolucyjny ruch robotniczy wzniósł wtedy w Polsce wysoko sztandar walki przeciw wojnie imperialistycznej.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa była dobitnym dowodem słuszności polityki polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Młode rewolucyjne państwo radzieckie przekreśla traktaty rozbiorowe, przywraca Polsce niepodległość.

Mówca przypomina dalej dzieje walki Komunistycznej Partii Polski — spadkobierczyni bojowych tradycji polskiej klasy robotniczej. W posępne międzywojenne lata rządów burżuazji rewolucyjny ruch robotniczy Polski, walcząc przeciw sanacyjnej dyktaturze faszyzmu i nędzy, jest przez to właśnie jedynym konsekwentnym wyrazicielem i obrońcą najgłębszych interesów narodu polskiego.

W ciemną noc hitlerowskiej okupacji panowie Sosnkowscy, Mikołajczykowie i Kwapińscy, organizując siły zbrojne w kraju, rzekomo dla walki z okupantem, prowadzą w rzeczywistości politykę ugody z hitleryzmem przeciwko demokratycznym siłom narodu.

Bohaterska walka proletariatu polskiego

W tym samym czasie kiedy Komorowscy i Mikołajczykowie szli na ugodę z hitlerowskim okupantem — proletariat polski pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej organizował naród do walki z hitlerowskimi ludobójcami o niepodległość Polski.

Utworzenie pod przewodnictwem naszego Prezydenta Tow. Bieruta Krajowej Rady Narodowej jako jedynej prawdziwej reprezentacji narodu polskiego, było dalszym etapem konsolidacji sił demokracji w Polsce, organizowania szerokiego frontu narodowego pod kierownictwem klasy robotniczej.

Dojrzałość polityczna, rewolucyjna czujność i wierność dla zasad marksizmu-leninizmu polskiego ruchu robotniczego unicestwiła usiłowania grupki odchyleńców, kierowanej przez Gomółkę, zamierzających zepchnąć linię polityczną PPR i KRN na drogę oportunizmu i podporządkowania się burżuazji.

Tak polska klasa robotnicza, zachowując jasną i wyraźną linię klasową, linię nieprzejednanej walki o interesy mas ludowych, walki przeciwko wyzyskiwaczom, właśnie dzięki temu wyrosła na rzeczywistego hegemona, przodującą siłę narodu w walce o niepodległość Polski.

Imponujący dorobek w budowie socjalizmu

W dalszym ciągu pos. Dworakowski analizuje dorobek ostatnich 8 lat, uzyskany przez naród polski pod kierownictwem klasy robotniczej po wyzwoleniu Polski przez Armię Radziecką.

W okresie 8 lat władzy ludowej klasa robotnicza Polski wykazała w praktyce, że jest dobrym kierownikiem narodu, że prowadzi naród po słusznej drodze — drodze wielkiego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, drodze przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, drodze stwarzania warunków stałego wzrostu dobrobytu i podnoszenia poziomu kulturalnego najszerszych mas narodu polskiego.

Potężną rolę w dojrzewaniu ideowym polskiej klasy robotniczej, w umocnieniu jej przodującego stanowiska w narodzie, w podniesieniu jej bojowości i aktywności we wszystkich dziedzinach odegrało zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, realizacja stałego, niezłomnego dążenia klasy robotniczej do pełnej ideologicznej i organizacyjnej jedności w drodze do socjalizmu.

Klasa robotnicza z honorem wypełnia zadania, jakie stawia przed nią nasze gigantyczne budownictwo w przemyśle i rolnictwie. Polska klasa robotnicza przoduje całemu narodowi w wielkim wysiłku rozbudowy siły gospodarczej i obronnej Polski.

W zakończeniu mówca nawiązuje do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji i stwierdza: dyskutując w zakładach pracy i fabrykach, robotnicy dawali wyraz swej dumy i radości, że Konstytucja ta realizuje cele, o które przez wiele dziesięcioleci walczył polski ruch robotniczy.

Osiągnięcia i perspektywy rozwojowe wsi

Pos. Ożga-Michalski (ZSL) poświęcił swe przemówienie osiągnięciom i perspektywom rozwojowym wsi. Stwierdzając, że chłopi zapoznali się z treścią projektu Konstytucji w czasie dyskusji w gromadach i gminach, mówca podkreślił: **„Zaspokojenie głodu ziemi, głodu chleba, głodu wiedzy, udział w rządzeniu krajem milionów mało- i średniorolnych chłopów, w sojuszu z przodującą klasą robotniczą, świadczy o sile ideowej Konstytucji, o tym, czyich rąk dziełem jest Konstytucja, komu służy i komu będzie służyła".**

Przypominając rewolucyjną walkę mas chłopskich z ustrojem nędzy, wyzysku i terroru, walkę o ziemię obszarniczą dla chłopów, o rząd robotniczo-chłopski — mówca podkreśla, że wiązała się ona z walką prowadzoną przez klasę robotniczą. Rewolucyjne strajki chłopskie ostatnich lat przedwojennych były prowadzone pod przewodem klasy robotniczej i jej Komunistycznej Partii Polski, realizującej idee sojuszu robotniczo-chłopskiego.

8 lat minęło od czasu, gdy ludzie Manifestu Lipcowego przejęli i zrealizowali testament walczących w strajkach chłopskich ludowców i komunistów.

Owocem sojuszu robotniczo-chłopskiego było przekazanie im dekretem Rządu Ludowego ziemi obszarniczej. Prawie 6 milionów ha ziemi przeszło w chłopskie ręce. Na ziemiach dawnych nadzielono ziemią pół miliona chłopskich rodzin. Drugie tyle rodzin chłopskich otrzymało gospodarstwa na ziemiach zachodnich.

W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Ożga-Michalski stwierdza, że elementy kapitalizmu na wsi, stosunkowo liczne kułactwo, wzmogły w okresie powojennym nacisk na słabsze gospodarstwa rolne starając się uzależnić je od siebie. Walka klasy robotniczej i świadomych chłopów przekreśla kułackie zakusy.

Coraz skuteczniej realizowany jest dekret o pomocy sąsiedzkiej. Równocześnie z tym w roku 1950 — 1 milion 300 tys. gospodarstw zostało obsłużonych przez maszyny przysłane przez robotników do chłopskich ośrodków maszynowych.

Dzięki wszechstronnej pomocy Państwa dla indywidualnych gospodarstw chłopskich i uwolnienia tych gospodarstw od wiszącej na nich od lat zmory zadłużenia, dzięki uwolnieniu ich od groźby stałego rozdrobniania i ubożenia, dzięki wyzwoleniu ich spod ciążącej na nich kurateli kułactwa i spekulantów drobne i średniorolne gospodarstwa chłopskie mogły rozwinąć się i podnieść na poziom o wiele wyższy niż kiedykolwiek przed tym.

Podkreślając, że pomimo tego wieś jako całość pozostaje wciąż jeszcze w tyle za ogromnym wysiłkiem i ofiarnością robotników, mówca akcentuje najważniejsze zadania, stojące obecnie przed wsią polską.

Trzeba nam dzisiaj walczyć o stałe umacnianie spójni między miastem i wsią — powiedział pos. Ożga-Michalski. To znaczy — podnieść zaopatrzenie miast i osiedli fabrycznych w produkty spożywcze, zaopatrzenie przemysłu w surowce pochodzenia rolniczego. W tym celu trzeba nam [illegible] bomić

(Dokończenie na str. 3)

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

owocem i wyrazem zwycięstwa narodu w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne

Przemówienie pos. Kulczyńskiego (Stronnictwo Demokr.) Rektora Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, podczas debaty w Sejmie w dniu 19. 7. 1952 r.

Pos. Kulczyński (SD) poświęcił swe przemówienie omówieniu źródeł historycznych Konstytucji. Mówca podkreślił na wstępie, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest owocem i wyrazem zwycięstwa narodu w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzucenie kajdan obcej niewoli, o zrzucenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną i socjalizm.

Jej rodowód historyczny wywodzi się z walk o wolność ludu o prawa dla ludu, o władzę dla ludu, walk pełnych bohaterstwa i dramatycznego napięcia trwających poprzez długie wieki na gruncie przeciwieństw interesów klasowych mas ludowych i pasożytniczych.

Już w wieku XVI — w dobie Polski Jagiellońskiej — zdawałoby się w złotym wieku kultury szczęścia i pomyślności powszechnej podnoszą się głosy takie, jak Frycza Modrzewskiego i Stanisława Orzechowskiego o tym, że prawa tylko „pożytkom wielkich panów służą, a biedotę niewolstwem trapią".

W 100 lat później toczący Polskę rak wyzysku i niewoli chłopa doprowadza do krwawej fali buntów, które zdławione wracają z powrotem w wieku XVIII, aby później po rozbiorach zaświecić łuną rzezi galicyjskiej, zagrzmieć buntem chłopów śląskich, powrócić echem strajków chłopskich okresu dwudziestolecia.

Upłynęło prawie 200 lat od pierwszych rewolucji chłopskich Rzeczypospolitej zanim bunt i protest ludu przemówił słowami Manifestu Ludu Polskiego, rzuconymi w twarz szlachcie: „Ojczyzna nasza to jest lud polski — zawsze była odłączona od Ojczyzny szlachty. Morze krwi na całym świecie odgranicza szlachtę od ludu".

Przechodząc do wieku Oświecenia, który na fali mieszczańskich ruchów rewolucyjnych i mieszczańskich haseł postępowych, płynących z rewolucyjnej Francji, przyniósł pierwsze reformy społeczne, pos. Kulczyński przytacza słowa Kołłątaja, który w dniach otwarcia obrad Sejmu Czteroletniego wołał:

„Jeżeli nie zaczniemy praw rządu polskiego od praw człowieka, jeśli nie powiemy, że ziemia polska jest ziemią ludu wolnego, złudzimy nas samych, wydamy się na pośmiewisko wolnych narodów — kraj nasz będzie zawsze wygodną knieją, w której na przemiany raz możnowładztwo wewnętrzne, drugi raz przemoc zagraniczna, póty nas szarpać będzie, póki do szczętu nie wyginie imię Polski. Nie może być ten kraj wolnym, gdzie człowiek jest niewolnikiem".

Podobne myśli o prawach człowieka i obywatela rozwija Stanisław Staszic.

Hasła te mobilizują wolę mas ludowych. Pod naciskiem mas miejskiego ludu — pospólstwa — jak mówiono wówczas, uchwalona została konstytucja 3 Maja, która była klęską żywiołów magnackich.

Konstytucja 3 Maja jest ogromnym krokiem naprzód w rozwoju historycznym narodu polskiego, stanowiącym zrozumiały powód do dumy narodowej. Konstytucja 3 Maja zatrzymała się przed progiem uwłaszczenia chłopa. Toteż gdy w oparciu o konstytucję 3-Majową naród polski podjął walkę o niepodległość — walka ta została przegrana, gdyż polityka szlacheckiego egoizmu odpychała od udziału w tej walce szerokie masy chłopskie.

Po wielkich i okrutnych doświadczeniach rozbiorów — mówi dalej pos. Kulczyński — po okresie walk legionowych, głoszących głęboką wiarę, że „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy", po przegranej powstania listopadowego i po powtórnym przegraniu w nim sprawy ludu, duch rewolucji się pogłębia.

Pod obuchem klęski powstania do umysłów demokratów polskich zaczyna przenikać świadomość, że utracona wolność jest do zdobycia jedynie wysiłkiem mas ludowych, podniesionych do godności narodu w rozbracie z nieumiejącą się wyrzec swych przywilejów szlachtą.

Nadchodzi rok 1846. Na ostatnim skrawku niezależnej Polski w Krakowie wybucha rewolucja. Ogłasza ona żądania, w których brzmią nuty socjalistyczne.

Siły reakcji są jednak jeszcze zbyt potężne. Powstanie krakowskie upada.

W roku 1848, w roku Wiosny Ludów pojawia się Manifest Komunistyczny. Akces do niego zgłasza imiennem Tow. Demokratycznego Joachim Lelewel.

Manifest otwiera nowy okres w dziejach, okres walki o wolność ludów w oparciu o siłę międzynarodowego proletariatu robotniczego.

„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" — oto jego nowe hasło rewolucyjne.

Klęska powstania styczniowego jest ostatecznym ciosem dla ideologicznej postawy burżuazji polskiej. Odwraca się ona od sprawy narodu, aby spożywać gody wyzysku, jakie otwierał przed nią ustrój strzeżony przez burżuazyjno-kapitalistyczne rządy zaborcze.

Na arenę polityczną wkracza polski proletariat oparty o ideologię marksistowską, o jasno sformułowanym programie klasowym, międzynarodowym i niepodległościowym, a nie bawem także i narodowym. W roku 1882 powstaje założona przez Ludwika Waryńskiego Socjalno-Rewolucyjna Partia „Proletariat".

Po odejściu burżuazji polskiej od idei walki o wolność narodu — młoda klasa robotnicza Polski nie od razu w pełni pojęła rolę, jaką wyznaczyła jej chwila dziejowa.

Rolę tę uświadomiły jej w pełni dopiero wielkie hasła Wodzów Proletariatu — Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina — powołujące klasę robotniczą do wzięcia w swoje ręce steru nad ruchami i dążeniami mas chłopskich, wzięcia pod swe skrzydła ruchów wyzwoleńczych wszystkich narodów, wzięcia jednym słowem w ręce hegemonii wobec szerokich mas ludowych, tej hegemonii i odpowiedzialności, która wysunęła walczącą klasę robotniczą na pozycje przodującej klasy w budowie całokształtu nowych stosunków społeczno-politycznych.

Burżuazja oszukała podstępnie nadzieję narodu w r. 1918, budując państwo burżuazyjno-obszarnicze. Oszukała je haniebnie w latach przedwrześniowych, kiedy to tylko jedność proletariatu i mas pracujących świata mogła ocalić Polskę i osłonić przed narastającą falą zaborczego faszyzmu i imperializmu kapitalistycznego. Oszukała je zbrodniczo lat temu 8, wydając na pastwę śmiertelnego wroga stolicę Polski.

Nasza Ojczyzna, Ojczyzna ludu polskiego wypływa na fali międzynarodowego ruchu proletariackiego, którego sztandarem jest Rewolucja Październikowa, a ramieniem i ostoją jest zwycięski Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wypływa ona na barkach naszej polskiej ofiarnej klasy robotniczej i mas chłopskich.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest logicznym wyrazem tego faktu. Oblicze, jakie ona nadaje nowemu Państwu i nowemu ludowemu narodowi polskiemu, przekształcającemu się w naród socjalistyczny, jest wyrazem nowoczesnego, robotniczego spojrzenia na koncepcję Państwa, koncepcję narodu i robotniczego spojrzenia na zagadnienie niepodległości.

Doświadczenie 150 lat niewoli narodowej i dłuższej jeszcze niewoli klasowej, dwukrotna katastrofa Państwa, czterokrotna katastrofa powstań narodowych opartych o błędne koncepcje społeczno-ustrojowe, doświadczenie braterskiej pomocy ze strony sił reprezentujących ideologię, jedność i siłę proletariatu światowego — oto rodowód historyczny Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — i nie tylko rodowód, ale i historyczny dowód prawdy jej założeń, dowód jej siły i dowód mocy opartej o nią niepodległości narodowej — kończy pos. Kulczyński.

Młodzież obejmując patronat nad lotnictwem zacieśnia więzy z Wojskiem Polskim stojącym na straży pokoju

Przemówienie gen. M. Naszkowskiego na Plenum ZG ZMP

DRODZY MŁODZI PRZYJACIELE!

W przeddzień Waszego młodzieżowego święta — w przeddzień Zlotu Młodych Przodowników pozdrawiam Was — z całego serca w imieniu Ludowego Wojska Polskiego.

Wasze święto, święto młodzieży, jest również świętem naszym, świętem wojska, gdyż młodzież zasila szeregi żołnierskie i młoda jest również w znacznej mierze nasza ludowa robotniczo - chłopska kadra oficerska. Wasze święto jest naszym świętem, gdyż jednym młodzieńczym rytmem biją serca pod bluzą żołnierską i serca młodych robotników, chłopów, uczniów, wspólnym ogarnięci porywem i pragnieniem służenia Ojczyźnie Ludowej kroczą z młodzieżą, z narodem całym nasi żołnierze, żywa cząstka narodu, wierna straż narodu. I dlatego wraz z młodymi bohaterami pracy z kopalń, hut, czy PGR-ów przybyli na Zlot przodownicy wyszkolenia bojowego i politycznego, mistrzowie celnego strzału, przodujący saperzy i łącznościowcy, piloci prujący przestworza na odrzutowcach i obrońcy naszego Wybrzeża — marynarze — tacy przodownicy jak st. strz. Zygfryd Zuberko jeden z najlepszych ckaemistów w oddziale, wzorowy artylerzysta bomb. Dzierżęga Władysław, czy bosman - mat Mieczysław Jankowski.

Nie jest przypadkiem, drodzy przyjaciele, że w tych uroczystych dniach przeglądu sił naszej młodzieży, jej dorobku w budownictwie socjalizmu, postanowiliście umocnić więź z naszym wojskiem przez objęcie patronatu nad lotnictwem. Budowa socjalizmu bowiem i obrona niepodległości naszej Ojczyzny to sprawy nierozerwalnie ze sobą związane. Ustawiczne umacnianie potencjału obronnego kraju i naszej gotowości bojowej w obliczu zbójeckich zapędów amerykańskich agresorów — to gwarancja waszego szczęśliwego jutra, waszej spokojnej pracy i nauki.

Nie jest też — wydaje się — rzeczą przypadku, że wybór wasz padł na lotnictwo, gdyż nasze skrzydła powietrzne to szczególnie czuły instrument obrony kraju we współczesnych warunkach. Oczywiście nie w oderwaniu od całości armii, od podstawowego jej rdzenia, którym są siły lądowe. I nie zamiast nich, jak łudzili się krótkowzroczni „strategdzy" amerykańscy, którzy w śmiertelnej obawie przed prostym żołnierzem snują plany zastąpienia człowieka przez maszynę, plany zwycięstw przy pomocy zbójeckich tzw strategicznych bombardowań, plany, które już sromotnie przekreślili dzielni żołnierze koreańscy i ochotnicy chińscy.

Lecz — jak uczą doświadczenia Armii Radzieckiej — siły lotnicze w oparciu i w ścisłym współdziałaniu z siłami lądowymi, jako część składowa sił zbrojnych stanowią potężny, groźny oręż w dziele obrony pokojowego budownictwa i ostudzają apetyty amerykańskich giełdziarzy i handlarzy bronią.

I dlatego troska o stały rozwój naszych bojowych skrzydeł jest troską całego narodu. Na przykładzie naszego lotnictwa z całą siłą uwidacznia się przepaść, kontrast między starą sanacyjną armią, armią parad ułańskich i pacyfikacji, a naszym ludowym wojskiem, między naszą siłą a słabością tamtej armii, słabością, którą obnażyły tak doszczętnie wrześnio we dni klęski, gdy społeczeństwo oszukane, wydane na pastwę Hitlera, na dar mo szukało w przestworzach polskich samolotów.

Gdy patrzymy na nasze siły zbrojne, gdy patrzymy na nasze młode lotnictwo, silne przodującą techniką i przodującym doświadczeniem, silne wspaniałymi ludźmi, silne świadomością — możemy powiedzieć z dumą i spokojem — haniebne dni wrześniowe nie powtórzą się nigdy!

Oczywiście mówiąc to nie zapominamy ani na chwilę, że siły nasze bronić mogą skutecznie pokoju i socjalizmu jedynie w oparciu o siły całego obozu pokoju, w pierwszym rzędzie o potęgę wielkiego Związku Radzieckiego. **Nie zapominamy ani na chwilę, że moc naszych bojowych skrzydeł zawdzięczamy braterskiej pomocy narodu radzieckiego, jego armii, przy jaznej trosce Towarzysza Stalina.** Od pierwszej chwili powstania na ziemi radzieckiej pierwszego pułku „Warszawa", po dzień dzisiejszy odczuwamy tę pomoc. Dzięki niej mamy wspaniały nowoczesny sprzęt, dzięki niej wyrośli dzielni nasi ludowi lotnicy, wierni obrońcy naszych przestworzy, tacy jak mjr. Więcek, przodujący dowódca, który wyszkolił już wielu młodych pilotów, mjr. Tamana syn robotnika, w Ludowym Wojsku od 1944 roku mistrz pilotażu, czy aktywny członek ZMP st. pilot ppor. Skibiński.

Towarzysze i Obywatele! Młodzieży!

W waszym pięknym akcie żołnierz nasz widzi jeszcze jeden dowód miłości narodu, szczególnie młodzieży, do swej armii. I to zobowiązuje do jeszcze większego wysiłku w szkoleniu i służbie.

Jest szczytnym zadaniem ZMP stałe pogłębianie tej więzi wojska z narodem, wpajanie młodzieży miłości do wojska, wychowywanie tych cech, które są niezbędne dla obrony Ojczyzny, dbałość by najlepsi z młodzieży zasilali najważniejsze ogniwa wojska, by zasilali szkoły oficerskie.

Ta miłość naszej młodzieży do wojska, zamiłowanie do służby w ludowych siłach zbrojnych, pragnienie noszenia munduru żołnierskiego nie ma nic wspólnego z soldateską, z nastrojami pobrzękiwania szabelką, które krzewiła piłsudczyzna w latach przedwrześniowych. Głęboko obcy jest nam duch agresji, podbojów, który stanowi siłę napędową w armiach agresorów. **My kochamy pokój, służymy pokojowi.** Lecz właśnie dlatego — jak uczy Towarzysz Bierut — Wódz naszego narodu, Organizator i Wychowawca naszego wojska — nie możemy być słabi, gdyż słabych biją, a my nie chcemy być więcej bici. Przeciwnie, jeśli agresorzy odważą się zakłócić nasze piękne, pokojowe życie, to my będziemy ich bić bez litości i kły wraże połamiemy.

Drodzy Przyjaciele! Chcę was zapewnić, że nasze lotnictwo, które w wyniku dzisiejszej uchwały odczuwać będzie większą jeszcze niż dotąd pomoc ze strony narodu, młodzieży, w doborze kadr, w przygotowaniu zastępów przyszłych lotników, we współpracy kulturalno-oświatowej — spłaci z honorem ten dług wobec kraju, będzie jeszcze intensywniej podnosić swój poziom wyszkolenia, by latać szybciej, wyżej i sprawniej, by jeszcze czujniej strzec rubieży Polski Ludowej, strzec naszych budowli i socjalizmu, naszej wspaniałej wskrzeszonej z ruin stolicy. Nasze organizacje ZMP-owskie w lotnictwie i w całym wojsku z jeszcze większym oddaniem spełniać będą zaszczytną rolę pomocników dowódców i organizacyj partyjnych w walce o umacnianie gotowości bojowej wojska.

Chcę was zapewnić, że całe nasze wojsko pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego wzmoże swe wysiłki, by wypełnić jak najlepiej nakaz Partii i Rządu, nakaz Towarzysza Bieruta — stać na straży naszej niepodległości, naszej granicy na Odrze i Nysie, na straży wasze szczęśliwej młodości i szczęśliwego Jutra!

DEBATA W SEJMIE

(Dokończenie ze str. 2)

wszystkie rezerwy wzrostu produkcji tkwiące w indywidualnych gospodarstwach.

Musi temu nieodłącznie towarzyczyć hamowanie spekulanckich zapędów kułackich i walka o wypełnienie przez kułaka wszystkich obowiązków producenta i dostawcy towarów rolnych dla Państwa. W tej sytuacji walka o umocnienie i dalszy rozwój PGR-ów, POM-ów i spółdzielni produkcyjnych nabiera coraz większego znaczenia.

Rozwijając tę myśl mówca szerzej zajął się spółdzielczością produkcyjną, mówiąc m. in.:

„Nasze spółdzielnie produkcyjne osiągnęły już poważne sukcesy. Ludzie spółdzielni produkcyjnych — to ludzie przyszłości, ogarniający swoim spojrzeniem nowe horyzonty. Ich plony już dzisiaj są wyższe przeciętnie o 20 proc. od plonów gospodarstw indywidualnych.

Przykład i pomoc Związku Radzieckiego działa dzisiaj na naszej wsi już nie tylko za pomocą tego, co chłopi widzieli w ZSRR, ale i za pomocą naszych, na przykładach radzieckich powstałych i wzorowo rozwijających się spółdzielni produkcyjnych.

Równocześnie rodzi się nowy człowiek, człowiek czasów, których znamieniem jest honor pracy a nie kapitalistyczny wyzysk.

Pracujący chłop na śmierć i życie wiąże swój los z Państwem Ludowym. W nierozerwalnym sojuszu z robotnikiem stanowi źródło siły Ludowego Państwa, stanowi jego istotę, bierze na siebie wspólny z klasą robotniczą obowiązek uczynienia z tego Państwa potęgi, która gwarantuje mu spokojną, twórczą pracę dla siebie, swoich dzieci i całego społeczeństwa — dla narodu" — zakończył przemówienie pos. Ożga-Michalski.

*

W dalszym ciągu debaty nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zabierali głos: **pos. Lange — PZPR** (omówił rolę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako ogniwa światowych sił pokoju), **pos. Barcikowski — SD** (mówił o charakterze, celach i podstawach organizacyjnych władzy ludowej), **pos. Albrecht — PZPR** (nawiązując do odpowiednich artykułów Konstytucji przedstawił rolę Rad Narodowych jako organów władzy państwowej w terenie), **pos. Moskwa — SD** (omówił drogi rozwojowe rzemiosła polskiego utrwalone w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obrad objął Wicemarszałek **Barcikowski.** W debacie konstytucyjnej przemawiali następnie pos. pos.: **Witaszewski** (PZPR), **Dachow** (ZSL), **Jaworska** (PZPR), **Wojas** (PZPR), **Chajn** (SD), **Piwowarska** (PZPR), **Wycech** (ZSL) oraz **Sztachelska** (PZPR).

Po przemówieniu pos. Sztachelskiej Wicemarszałek Barcikowski odroczył posiedzenie Sejmu Ustawodawczego do poniedziałku 21 lipca do godz. 9 rano.

---

28 wystaw zorganizowano dla uczestników Zlotu

Młodzież przybywająca do Stolicy na Zlot Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej będzie miała okazję oglądania 28 wielkich wystaw.

Złożenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Włoch

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut przyjął dnia 19 bm. na audiencji ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Włoch pana Giovanni Battista Guarnaschelli, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Przy składaniu listów uwierzytelniających obecni byli: Minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP minister Marian Rybicki, wicedyrektor gabinetu Prezydenta RP Edward Drozdowicz i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Edward Bartol.

Ambasadorowi Guarnaschelli towarzyszyli członkowie ambasady Włoch.

Następnie ambasador Guarnaschelli został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej, przy której obecny był minister Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzeszewski.

Przybywającemu do Belwederu ambasadorowi kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Włoch. W chwili odjazdu ambasadora Guarnaschelli odegrany został polski hymn narodowy.

Sprawa obrony pokoju utrwalenie zdobyczy i osiągnięć Polski Ludowej najważniejszym zadaniem naszego pokolenia

Fragmenty przemówienia Sekretarza ZG ZMP Nowocienia na Plenum ZG ZMP

Towarzysze i Koledzy!

Dzisiejsze rozszerzone Plenum ZG ZMP zostało zwołane, by omówić wielkiej do niosłości sprawę — szefostwo ZMP nad lotnictwem.

W codziennej, ofiarnej pracy dla Ojczyzny rośnie i krzepnie wśród młodzieży świadomość współgospodarza Państwa.

Najlepsi przedstawiciele młodzieży przywożą ze sobą meldunki dla naszego ukochanego Nauczyciela i Przyjaciela Tow. Bieruta, w których z radością i dumą, donoszą o wykonaniu swych zobowiązań produkcyjnych, wyrażając wolę walki o utrwalenie i rozszerzenie zdobyczy Konstytucji, walki z przeszkodami na drodze naszego budownictwa socjalistycznego.

Wielka idea ofiarnej służby naszej wolnej Ojczyźnie, w której praca stała się radością i obowiązkiem wobec narodu, przyświeca naszej młodzieży, dodaje jej sił w walce z trudnościami, z wrogiem wewnętrznym i zewnętrznym. Wiąże się ona nierozerwalnie w umysłach i sercach młodzieży z głębokim uczuciem wdzięczności dla naszego Oswobodziciela i serdecznego Przyjaciela, do kraju budowniczych komunizmu — ZSRR i Wielkiego Chorążego sprawy pokoju, demokracji i socjalizmu — Józefa Stalina. Ożywia naszą młodzież i potęguje jej zapał, głębokie uczucie przywiązania i miłości do organizatora zwycięstw naszego narodu w walce o pokój i socjalizm, do partii klasy robotniczej i jej Przewodniczącego Tow. Bieruta.

Zlot Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej będzie potężną manifestacją służby Ojczyźnie nie tylko codziennym trudem i wysiłkiem produkcyjnym młodzieży. Zlot będzie równocześnie manifestacją nieugiętej woli i gotowości naszej młodzieży, do obrony niepodległości Ojczyzny i pokojowych osiągnięć naszego narodu, do obrony pokoju na świecie.

Pod dowództwem syna ludu warszawskiego, wychowanka stalinowskiej szkoły zwycięzców — Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, nieustannie wzrasta siła i gotowość bojowa wiernej straży naszych granic — Wojska Polskiego. Nierozerwalne braterstwo broni polskich sił zbrojnych z wyzwolicielką narodów — Armią Radziecką pozwala nam wbrew nagonce wojennej imperialistów i działalności anglo - saskich agentur w kraju, z niezmąconym spokojem prowadzić pokojowe budownictwo w naszej Ojczyźnie.

Polska Ludowa dała młodzieży prawo szczęśliwej młodości zawarte w kartkach Konstytucji. Młodzież, która w Polsce przedwrześniowej była tragicznym pokoleniem — staje się główną oporą rosnących sił naszego Państwa Ludowego. Konstytucja daje nam wielkie prawa i wkłada na nas odpowiedzialonść za losy kraju, za wielkość i siłę, za szczęśliwą przyszłość Polski. **Historycznym zadaniem młodego pokolenia jest doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa sprawę socjalizmu w naszym kraju.**

Dlatego bliska i droga jest młodzieży sprawa obrony naszej niepodległości i utrwalenia zdobyczy i osiągnięć narodu. Bliskim i drogim jest młodzieży Wojsko Polskie — wojsko wyzwolonych robotników i chłopów — zbrojne ramię narodu pełniące zaszczytny obowiązek obrony i zabezpieczenia owoców pracy ludu miast i wsi.

Dlatego ZMP, organizacja młodych patriotów i budowniczych socjalizmu, obejmuje szefostwo nad wspaniale rozwijającym się oddziałem Wojska Polskiego nad lotnictwem.

Nasze hasło: „Dziewczęta i chłopcy na samoloty".

Przyjmując szefostwo nad lotnictwem, ZMP wychodzi naprzeciw dążeniom naszej młodzieży. W kampanii przygotowawczej młodzież w listach do ZG ZMP, do „Sztandaru Młodych", na licznych spotkaniach z pilotami na Nowej Hucie, Pa-fa-wagu ,Zakł. im. Stalina w Poznaniu, w szkołach i na wsi okazywała duże zainteresowanie i chęć służby w lotnictwie. Wychodzimy naprzeciw życzeniom ofiarnie pracującej kadrze instruktorów pilotażu, modelarzy, ZMP-owców w polskich siłach powietrznych.

Lotnictwo nasze ma wspaniałą drogę rozwojową przed sobą. Nie jest to przecież elitarne przedwojenne lotnictwo, zamknięte dla córek i synów robotnika i chłopa. Zdobywać przestworza, latać bliżej słońca, to możliwość, która stoi otworem przed naszą młodzieżą, zależnie, oczywiście od jej uzdolnień i chęci.

*

Lotnictwo polskie wyrosło w walce z faszystowskim najeźdźcą. Odrodzenie naszego lotnictwa stało się możliwe dzięki wspaniałomyślnej pomocy Związku Radzieckiego, jego bohaterskiej armii i lotnictwa, dzięki osobistej pomocy Tow. Stalina. Instruktorzy radzieccy wychowywali młode pokolenie polskich lotników na tradycjach bohaterskich walk lotników radzieckich.

Od zarania swego powstania u boku I i II Armii Wojska Polskiego lotnictwo polskie służyło sprawie wyzwolenia Ojczyzny spod jarzma okupacji hitlerowskiej.

Wbrew zbrodniczej polityce imperializmu, samolot to narzędzie zbliżenia narodów, to piękny porywający sport, to wreszcie wierny pomocnik lekarza w walce z chorobami, to postrach pasożytów pól i lasów, prawa ręka agronoma i uczonego.

Jakie obowiązki nakłada na nas objęcie przez ZMP szefostwa nad lotnictwem?

Nakłada to przede wszystkim bardziej odpowiedzialne zadania na organizacje ZMP-owskie w powietrznych siłach zbrojnych. Na terenie jednostki bojowej ZMP to pomocnik dowództwa w podnoszeniu sprawności i gotowości bojowej załogi. ZMP-owcy to przodownicy wyszkolenia bojowego, teoretycznego i politycznego. To dla załogi przykład oficera, żołnierza, pilota, mechanika, radiotelegrafisty, nie ustannie podnoszącego swe kwalifikacje techniczne i wykształcenie ogólne, spieszącego z koleżeńską pomocą towarzyszom broni w przełamywaniu napotykanych trudności, to odważni i sumienni wykonawcy, najtrudniejszych zadań, świadomi wielkiej roli odgrywanej przez powietrzne siły zbrojne w dziele obrony niepodległości Ojczyzny i pokoju.

Co należy uczynić by nasze zawołanie: „Chłopcy i dziewczęta — na samoloty! — wcielone zostało w życie?

Pierwszym warunkiem jest wzmożenie pracy i pomocy ZMP — Lidze Lotniczej — organizacji, która niemałe już zasługi położyła w dziedzinie popularyzacji lotnictwa i dzięki której baza materialna dla wychowania nowych kadr dla lotnictwa, nieustannie rośnie. Dysponuje ona 22 aeroklubami, prowadzi szkolenie pilotów, rozbudowuje sieć wież spadochronowych, których liczba w br. sięgnie 16, posiada około 400 modelarni, o przepustowości 10.000 miejsc. Wychowała ona mistrzów szybownictwa takich, jak: Jerzy Wojnar, Andrzej Brzóska, Lucyna Wlazło, Zajączkowska i Maksymiliana Czmielówna.

Nasze dziewczęta śmiało stanęły w szeregach realizatorów pięknej idei — zdobycia przestworzy. W ten sposób dziewczęta polskie idąc za przykładem radzieckich dziewcząt zdobywają równouprawnienie w jednej jeszcze dziedzinie naszego życia, która pozornie była dla nich zamknięta — w lotnictwie, aby stać na straży polskich przestworzy.

Liga Lotnicza boryka się, niestety, zbyt często sama z trudnościami w terenie. Główną bazą jej pracy jest młodzież szkolna. Bardzo ograniczona jest jej działalność wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej. Nasze zadanie — pomóc Lidze Lotniczej pozyskać dla idei lotnictwa szerokie masy młodzieży, budzić wśród młodzieży robotniczej i chłopskiej zainteresowanie do zagadnień lotniczych, do techniki latania, ukazywać jej piękno zawodu lotnika, celem pozyskania najbardziej zdolnych z nich do lotnictwa.

Niech fabryczne i wiejskie organizacje ZMP obejmują szefostwo nad terenowymi jednostkami wojsk lotniczych, niech otaczają opieką ośrodki szkoleniowe Ligi Lotniczej i kierują najlepszą młodzież do szkół i na kursy, które Liga organizuje.

Drugim niezbędnym warunkiem jest troska organizacji o wszechstronny rozwój fizyczny i umysłowy naszej młodzieży. Do samolotu może wsiąść przede wszystkim człowiek zdrowy, wytrzymały i zahartowany, który bez słabości znosi kaprysy żywiołu, czuje się doskonale po wykonaniu niezliczonych akrobacji. Tych zdrowych ludzi, wytrzymałych, zręcznych, o szybkiej orientacji i spokojnych nerwach wychowujemy rozwijając kulturę fizyczną i sport. Stała i uporczywa praca z młodzieżą w tej dziedzinie jest jednym z podstawowych zadań naszej organizacji.

Szczególny nacisk należy położyć na to, by w pełni wyzyskane były liczne wieże spadochronowe. Skakanie z samolotu i wieży spadochronowej powinno stać się czymś tak naturalnym jak pływanie, bieganie, strzelanie.

By zostać lotnikiem trzeba się uczyć, poznać prawa fizyki, być wysoce kwalifikowanym pracownikiem, jednym z tych, którzy codziennie pokonują przeszkody, jakie stawia natura na drodze zwycięskiego marszu umysłu ludzkiego. Stąd wniosek — do Oficerskich Szkół Lotniczych i do szkół lotniczych w ogóle trafi młodzież zdolna, która nieustannie podnosi poziom swego wykształcenia ogólnego i technicznego.

Gdy mówimy — lotnictwo — mamy zbyt często tylko na myśli stalowe ptaki, które warkocząc mkną w obłoki. Zagadnienie należy ująć szerzej i widzieć armię konstruktorów, inżynierów, specjalistów, mechaników, radiotelegrafistów, wykwalifikowanych robotników — bez pracy których nie byłoby na czym latać.

Zadanie, które stoi przed ZMP — to mrówcza praca nad stałym i nieustannym doszkalaniem młodzieży. Wychowywać nie tylko kadrę pilotów, ale również armię specjalistów i wynalazców, którzy wyniosą na wyżyny jakość i ilość naszego sprzętu lotniczego. Mówimy więc — niech najlepsza młodzież idzie do przemysłu lotniczego, by można było latać jeszcze szybciej, jeszcze wyżej i bezpieczniej.

Towarzysze!

Objęcie przez ZMP szefostwa nad lotnictwem to sprawa dużej wagi. Nakłada to na naszą organizację trudne, lecz wykonalne obowiązki.

Po pierwsze, jest to konieczność prowadzenia szerokiej pracy polityczno-wyjaśniającej i wychowawczej. Budźmy w młodzieży dumę i miłość do Wojska Polskiego, a szczególnie do naszego Odrodzonego Lotnictwa.

Budźmy w młodzieży czujność wobec zewnętrznych i wewnętrznych wrogów naszego socjalistycznego budownictwa. Umocnienie potęgi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej to najważniejsze zadanie naszego pokolenia. Świadomość tej wielkiej prawdy winna stać się własnością całej młodzieży.

Po drugie, jest to rozszerzanie i budzenie zainteresowań młodzieży do zagadnień lotniczych, techniki latania oraz kształtowanie na przykładach bohaterstwa stalinowskich i polskich sokołów — niezbędnych cech charakteru, jak śmiałość i odwaga, oraz wytrwałość w pracy i w służbie dla Ojczyzny.

Po trzecie, musimy nieustannie troszczyć się o wszechstronny rozwój fizyczny i umysłowy naszej młodzieży, wychowując zdrowych, śmiałych, wykształconych obywateli, którzy stanowić będą kadrę konstruktorów ,specjalistów, mechaników i pilotów naszego lotnictwa służącego wielkiej sprawie pokoju, rozkwitu i niepodległości naszej Ojczyzny.

Najlepsi z najlepszych przybyli na Zlot do Warszawy

Przybyłe na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej, delegacje młodzieży zagranicznej zwiedziły 19 bm. naszą stolicę. Młodzież zapoznała się ze wspaniałymi osiągnięciami uzyskanymi przy odbudowie i rozbudowie Warszawy, była na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, trasie W—Z, Muranowie, osiedlach Stare i Nowomiejskim. Zwiedziła odbudowane zabytki, teatry, żłobki, uczelnie podziwiała wielki dorobek budownictwa nowej, socjalistycznej stolicy.

Szczególne zainteresowanie wzbudzały plany budowy braterskiego daru przyjaźni — Pałacu Kultury i Nauki.

1500 NAJLEPSZYCH Z NAJLEPSZYCH

Roześmiana i rośpiewana młodzież zmienia oblicze warszawskich placów i ulic. Stolica Polski Ludowej jest w dniach Zlotu młodą i jeszcze bardziej radosną.

Również dworce warszawskie objęła w swą władzę niepodzielnie młodzież. Bogato udekorowane i przystrojone perony wypełnia różnobarwny tłum dziewcząt i chłopców. Co chwila wjeżdża nowy pociąg, wiozący delegatów na Zlot. Przybycie jego już z daleka oznajmiają rozlegające się pieśni.

19 lipca w godzinach rannych przybyli najlepsi z młodych budowniczych Polski Ludowej — 1500 wybitnych przodowników pracy i nauki z naszych hut i kopalni, szkół i spółdzielni produkcyjnych, fabryk i uniwersytetów. Uczestniczyć będą oni w obradach plenum Zarządu Głównego ZMP. Delegaci ci, to kwiat naszej wspaniałej młodzieży — to najlepsi spośród niej ci, którzy swą codzienną pracą przy warsztacie, za kierownicą traktora, czy nad książką dają największy wkład w prowadzoną przez cały naród polski walkę o pokój i Plan 6-letni.

Pociągi przywożą najlepszych, najofiarniejszych młodych przodowników z Wrocławia, Poznania, Opola, Bydgoszczy, Lublina, Rzeszowa.

W godzinach późniejszych przybył z Wrocławia Państwowy Teatr Dramatyczny. Wystawi on w czasie Zlotu słynną sztukę Pogodina „Człowiek z karabinem".

*

KOSZALIN. Przygotowane przez młodzież imprezy w województwie na czas trwania Zlotu przewidują uroczyste gminne zebrania dziewcząt i chłopców z gromad, brygad „SP" i kolonii letnich. Na zebraniach tych wyróżniający się przodownicy pracy otrzymają dyplomy. 20 lipca odbędą się również imprezy artystyczne i rozgrywki sportowe. Z wielu zakładów pracy wyjadą do gmin ekipy artystyczne i sportowe, które wezmą udział w uroczystościach gminnych.

MŁODZI MARYNARZE W CZYNIE ZLOTOWYM

W radosnym nastroju odbywała się w Gdyni narada delegatów na Zlot — marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej. Poświęcona ona była podsumowaniu osiągnięć pracowników naszej floty w okresie przygotowań do Zlotu oraz omówieniu form utrwalenia tych osiągnięć. Z dumą mówili marynarze o tym, jak wzmożoną pracą przyczyniali się do przedterminowego wykonania półrocznych planów przewozu, jak wprowadzali nowe metody pracy, skracając czas trwania rejsów, otaczając socjalistyczną opieką urządzenia i maszyny na statkach, przeprowadzając remonty we własnym zakresie itp.

WIADOMOŚCI Z OLIMPIADY

(Dokończenie ze str. 1)

obowiązkowe mężczyzn) odbędą się w niedzielę.

LOSOWANIE PRZEDBIEGÓW WIOŚLARSKICH

Przeprowadzono już losowanie przedbiegów wioślarskich.

Do półfinałów kwalifikują się dwie pierwsze załogi z każdego przedbiegu oraz zwycięzcy repesaży.

Z naszych osad najcięższy przedbieg wylosowała dwójka bez sternika, która pojedzie z mistrzem Europy Dania oraz z doskonałymi osadami Włoch i Australii. Kocerka natrafił na groźnego przeciwnika, jakim jest Amerykanin Kelly. Dobry również jest Włoch Pifferi.

Dwójka krakowska ze sternikiem ma najgroźniejszych przeciwników w osadzie Szwajcarii. Francuzi i Japończycy nie powinni natomiast zagrozić poważnie Polakom. W przedbiegu naszej czwórki bez sternika wielką niewiadomą jest Nowa Zelandia. Holandia i Jugosławia są na dobrym poziomie, natomiast bardzo słabą jest osada Finlandii.

W ósemkach dużą sensację wzbudza II przedbieg, w którym doskonała osada ZSRR spotka się z wicemistrzem Europy Danią oraz Włochami.

*

Nasi wioślarze są w dobrej kondycji. Kłopoty ze sprzętem zostały częściowo usunięte. Czwórka bez sternika startować będzie na nowej łodzi, która przybyła we wtorek z Gdyni do Helsinek.

Wrocławianie mieli początkowo trudności z przyzwyczajaniem się do nowej łodzi, która jest wykonana według najnowocześniejszych wzorów. Dzięki jednak fachowym wskazówkom trenera Vereya dość szybko opanowali nowy sprzęt.

PRZED OLIMPIJSKIM TURNIEJEM PIĘŚCIARSKIM

Za 10 dni rozpocznie się w Mesuhali olimpijski turniej pięściarski. Lista zgłoszeń imiennych została już zamknięta w czwartek, 17 bm. W turnieju wezmą udział reprezentanci 43 państw, ogółem we wszystkich wagach zgłoszono 259 zawodników.

SPORTOWCY CHIN LUDOWYCH WEZMĄ UDZIAŁ W IGRZYSKACH

W Helsinkach odbyło się posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego poświęcone sprawie uczestnictwa sportowców Chin Ludowych na XV igrzyskach olimpijskich.

Po dyskusji wbrew protestom przedstawiciela Czank-Kai-Szeka podjęto uchwałę dopuszczającą sportowców Chin Ludowych do udziału w XV igrzyskach.

W związku z tą uchwałą delegat kliki kuomintangowskiej oświadczył, że wycofuje swoich zawodników z igrzysk.

W dniu 19 lipca podczas otwarcia igrzysk na stadionie olimpijskim powiewał sztandar Chin Ludowych obwieszczając całemu światu, że blisko 500 milionowy bohaterski naród chiński bierze udział w Olimpiadzie, wbrew amerykańskim intrygom i wysiłkom Czang-Kai-szekowskich pajaców.

AUSTRIA — FINLANDIA 4:3

Pierwszą konkurencją rozegraną na stadionie olimpijskim w Helsinkach po uroczystym otwarciu igrzysk był mecz piłkarski Finlandia — Austria. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Austrii 4:3 (2:3).

EKIPA POLSKA W OTANIEMI ŻYJE ZLOTEM

Już na kilka dni przed otwarciem Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej rozpoczęto urządzanie świątecznej dekoracji domu w wiosce olimpijskiej Otaniemi w którym mieszka polska ekipa olimpijska.

We wszystkich polskich zespołach żywo omawiane są sprawy Zlotu. U lekkoatletów odbyła się specjalna narada przedzlotowa.

„Myślą i sercem będziemy w Warszawie wraz z delegatami — mówił Buhl — razem z nimi będziemy składać uroczyste ślubowanie, razem przeżyjemy te wzruszenia i niezapomniane chwile. Proponuję wysłać depeszę do kraju z serdecznymi życzeniami dla uczestników Zlotu. Niech poczują, że nasze i ich serca biją jednym zgodnym rytmem". Wniosek Buhla został przyjęty entuzjastycznie przez wszystkich lekkoatletów.

Również gimnastyczki postanowiły wysłać depeszę do uczestników Zlotu. 17-letnia Basia Wilkówna powiedziała:

„Trzeba aby wiedziała młodzież polska, że my tu na Olimpiadzie będziemy zacieśniać przyjaźń i braterstwo z postępową młodzieżą całego świata w walce o pokój".

Dla uczczenia Święta Odrodzenia oraz Zlotu Młodych Przodowników ciężarowcy — olimpijczycy polscy zobowiązali się pobić 8 rekordów Polski podczas startu na Olimpiadzie. Dziedzic (w. kogucia) zobowiązał się pobić rekord w trójboju i podrzucie, Skowronek (w. piórkowa) — rekord w trójboju, Ścigała (w. lekka) — rekord w trójboju oraz w podrzucie oburącz, Białas (w. półciężka) zobowiązał się pobić rekordy Polski w trójboju, rwaniu i podrzucie oburącz.

Bolesław Bierut „O Partii"

Ukazało się na półkach księgarskich drugie wydanie książki Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta pt. „O Partii".

W książce zebrane są najważniejsze prace i przemówienia Przewodniczącego KC PZPR, poświęcone zagadnieniom rozwoju i umocnienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Drugie wydanie książki „O Partii" Przewodniczącego KC PZPR, Prezydenta Bolesława Bieruta zostało uzupełnione przemówieniem pt. „Źródła siły naszej Partii" wygłoszonym na uroczystej akademii w Warszawie 18 kwietnia 1952 r. oraz artykułem opublikowanym w „Prawdzie" pt. „Partia klasy robotniczej — kierowniczą siłą narodu polskiego".

Przygotowania do otwarcia Kanału Wołga-Don

W Związku Radzieckim odbywają się intensywne przygotowania do otwarcia kanału Wołga — Don im. Włodzimierza Lenina. Na trasie kanału dobiegają końca prace architektoniczne oraz iluminacyjne. Cała trasa tonąć będzie nocą w powodzi świateł.

Uroczystość otwarcia kanału Wołga — Don, która nastąpi 27 bm., utrwalona zostanie na taśmie filmowej.

Trójka murarska pobiła rekord układając 32.087 cegieł w 8 godzinach

Tylko trzy dni utrzymał się rekord trójki murarskiej Kapuśniaka, która przy budowie jednego z bloków MDM, 15 bm. w ciągu 8 godzin ułożyła 28.022 cegły. 18 bm. na osiedlu Muranów, przy budowie bloku mieszkalnego młodzieżowa trójka murarska w składzie: Zdzisław Wilman, Zdzisław Skórzyński i Piotr Włodarkiewicz postanowiła dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej pobić rekord Kapuśniaka. Próba powiodła się. Trójka Wilmana ułożyła w ciągu 8 godzin 32.087 cegieł tj. o 4.068 więcej niż zespół Kapuśniaka.

NIEDZIELA SPORTOWA

NIEDZIELA SPORTOWA W BYDGOSZCZY

Stadion Spójni ul. Nakielska

Godz. 9.45 Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy V juniorów. Włókniarz Bydgoszcz — Kolejarz Solec Kujawski

Godz. 11 Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy I Włókniarz Bydgoszcz—Kolejarz Solec Kujawski.

Godz. 15 Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy I OWKS Ib — Budowlani Bydgoszcz.

Godz. 15 Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy V juniorów OWKS Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz.

STADION LEŚNY ZS KOLEJARZ UL. PÓŁNOCNA

Godz. 16.30 Spotkanie piłkarskie reprezentacji trampkarzy Torunia i Bydgoszczy.

Godz. 18. Międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Śląsk — Pomorze.

BOISKO KWMO UL. CHODKIEWICZA

Godz. 11 Mecz hokeja na trawie o mistrzostwo Pomorza LZS Rogowo—Gwardia Bydgoszcz.

Na Święto Floty Powietrznej ZSRR

Na straży pokoju i budownictwa komunizmu

W dniu dzisiejszym narody Związku Radzieckiego obchodzą święto swej floty powietrznej. Pełne radości i dumy ze wspaniałych osiągnięć swego lotnictwa, radzieckie masy pracujące manifestują w dniu tym serdeczną więź łączącą naród z siłami lotniczymi, stojącymi na straży jego pokojowej, twórczej pracy na straży wielkiego dzieła budowy komunizmu, na straży bezpieczeństwa ojczyzny i pokoju światowego

64 lata temu, 20 lipca 1888 r. — wzniósł się w powietrze pierwszy na świecie samolot, zbudowany przez Rosjanina Możajskiego, otwierając erę zwycięskiego podboju przestworzy przez człowieka. Jednak genialny dorobek badań i eksperymentów wielkich uczonych rosyjskich Możajskiego, Żukowskiego i Ciołkowskiego, zaprzepaszczony przez zbiurokratyzowane i podporządkowane obcemu kapitałowi władze carskie, mógł dopiero rozwinąć się po zwycięstwie Wielkiej Rewolucji Październikowej, gdy sam naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej i Józefa Stalina wziął w swe ręce budownictwo floty powietrznej Kraju Rad.

Rozwinęły się potężnie siły lotnicze ZSRR. Radziecki przemysł lotniczy, wyposażony w najnowocześniejsze maszyny i wysokiej jakości materiały, dzięki twórczej, ofiarnej pracy tysięcy konstruktorów, techników i robotników, w krótkim czasie prześcignął swymi osiągnięciami wiele krajów, uchodzących od lat za przodujące w produkcji lotniczej. Mówią o tym światowe rekordy i sukcesy lotnictwa radzieckiego w okresie międzywojennym, mówią o tym wspaniałe zwycięstwa stalinowskich sokołów w Wielkiej Wojnie Narodowej. Liczba 40 tys. samolotów produkowanych rocznie w okresie ostatniej wojny jest wymownym dowodem wspaniałego rozkwitu radzieckich skrzydeł, które odegrały wielką rolę w rozgromieniu hitlerowskich Niemiec.

Równocześnie z produkcją nowoczesnego sprzętu lotniczego, rozwinęło się w ZSRR do niespotykanych w innych krajach rozmiarów, szkolenie wykwalifikowanych kadr pilotów, nawigatorów, skoczków spadochronowych i obsługi naziemnej. Masowość szkolenia lotniczego przybrała zwłaszcza olbrzymie rozmiary od 1931 r., gdy na IX zjeździe Komsomołu objęte zostało przez tę organizację szefostwo nad radziecką flotą powietrzną.

„IX zjazd Komsomołu — jak głosiła wydana odezwa — w imieniu 3-milionowej armii swych członków postanowił objąć patronat nad lotnictwem robotniczo-chłopskiej Armii Czerwonej. „Komsomolec na samolot" — to nasze bojowe hasło. Jeszcze mocniej trzymajcie w swych rękach stery samolotów, usprawniajcie technikę, organizację pracy i gotowość bojową naszego lotnictwa, strzeżcie czujnie niezmierzonych obszarów Związku Radzieckiego".

Apel zjazdu odbił się donośnym echem wśród milionowych rzesz młodzieży radzieckiej. Tysiące chłopców i dziewcząt wstąpiło w szeregi radzieckich wojsk lotniczych. Komsomoł pomógł partii bolszewickiej w krótkim czasie wykuć i wychować wysokokwalifikowane kadry lotnicze i techniczne, wychować młode pokolenie lotników radzieckich, którzy z honorem wykonali postawione przez Stalina przed lotnictwem radzieckim zadanie: Latać dalej, szybciej i wyżej niż inni!

Wysoki poziom wyszkolenia, hart, bojowość i bohaterstwo lotników stanowią obok wysokiej jakości sprzętu latającego fundament, na którym opiera się rosnąca nieustannie potęga radzieckich skrzydeł. Dziś lotnictwo ZSRR, wyposażane w coraz to nowocześniejsze maszyny, pełni zaszczytną pokojową służbę, pomagając w budowie komunizmu i stojąc na straży bezpieczeństwa Związku Radzieckiego. Z każdym dniem coraz większa liczba samolotów wypełnia doniosłe zadania w komunikacji, transporcie, w walce ze szkodnikami pól i lasów, w służbie zdrowia i pracy kulturalno-oświatowej. Radzieckie samoloty bojowe czujnie strzegą granic państwa radzieckiego, gotowe dać godną odprawę agresorom imperialistycznym, gdyby poważyli się dokonać zamachu na pokój i bezpieczeństwo kraju radzieckiego.

Również naród polski rozwija swe siły lotnicze, czerpiąc szeroko z dorobku i doświadczenia radzieckich sił powietrznych. Stalinowskie sokoły stanowią wzór dla naszych młodych skrzydlatych kadr.

W dniu Święta Floty Powietrznej ZSRR, naród polski wyraża swe najserdeczniejsze uczucia dla narodu radzieckiego i jego bohaterskich lotników. Wie on, że rosnąca potęga radzieckich skrzydeł — to ważny czynnik wzmocnienia światowych sił pokoju, to gwarancja pokojowego rozwoju i bezpieczeństwa również naszej Ludowej Ojczyzny. (SK)

Młodzież Pomorza na Zlocie

Generalna próba przed wyjazdem na Zlot wypadła znakomicie. Zespoły artystyczne inowrocławskich zakładów pracy, Szkoły Reżyserów Teatrów Ochotniczych w Bydgoszczy, chór międzyszkolny z Bydgoszczy, zespół harmonistów z Grudziądza oraz regionalny zespół artystyczny z ziemi pałuckiej z powodzeniem mogą zaprezentować swój program w stolicy. Repertuar ich występów jest bogaty, przepojony treścią życia młodzieży pomorskiej i dlatego z pewnością zaimponuje uczestnikom Zlotu, pokaże wszystkim, że młodzież województwa bydgoskiego czuje się nie tylko współbudowniczymi, ale współgospodarzami swego kraju.

Województwo bydgoskie na Zlocie reprezentuje 6725 młodych przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Tylu bowiem robotników, traktorzystów, synów i córek chłopskich, tylu rzemieślników, pracowników umysłowych, przodowników nauki, sportu i przodowników wyszkolenia żołnierskiego, swymi wynikami w pracy i nauce na boisku zdobyło kartę uczestnictwa w Zlocie naszej przyszłości — awangardy młodzieży polskiej.

DUMNY MELDUNEK

Młodzi budowniczowie Polski Ludowej z woj. bydgoskiego, nie pojechali na zlot z pustymi rękami. Bilans ich wkładu w budowę silnej gospodarczo, socjalistycznej ojczyzny jest imponujący. W przybliżeniu wartość zobowiązań zlotowych młodzieży woj. bydgoskiego przekracza 17 milionów zł. Z dumą mogą pomorscy przodownicy złożyć taki meldunek na Zlocie. A ponadto przecież w trakcie przygotowań do Zlotu osiągnięto jeszcze inne sukcesy. Powstało 246 młodzieżowych brygad produkcyjnych. Znacznie wzmogła się praca kulturalno-masowa. W samych tylko eliminacjach zespołów artystycznych udział wzięło 266 zespołów, a to dzięki temu, że młodzież z okazji Zlotu założyła aż 188 nowych zespołów świetlicowych, w tym 88 po wsiach.

Zobowiązania zlotowe, ich realizacja, to także 10.000 ponad plan zdobytych odznak SPO i BSPO, to 128 nowych kół ZMP, to 6.417 nowych członków ZMP, to w rezultacie wzrost świadomości tej młodzieży, która zna i rozumie swe prawa i obowiązki wobec ojczyzny, która ojczyźnie swej tak wiele ma do zawdzięczenia.

Realizacja zobowiązań przedzlotowych zrodziła nowych przodowników, nowych racjonalizatorów, których nazwiska dotychczas nieznane były społeczeństwu pomorskiemu. Jednak niemożliwością byłoby wymienić wszystkich, którzy 19 bm. opuścili stolicę województwa i wyjadą do Warszawy na Zlot. Poznajmy chociaż kilkunastu czołowych Młodych Budowniczych Polski Ludowej z woj. bydgoskiego. Oto oni:

PRZODOWNICY POMORZA

Teresa Łukaszewska PZWANN Toruń, Maria Buklis, Bydg. Zakłady Obuwia Bydgoszcz; Mieczysław Piekarski, traktorzysta POM Piastoszyn pow. Tuchola; Czesław Rozlachowski, przodownik nauki Toruń; Wincenty Kabaciński, PZWANN Toruń, Irena Muział, PGR Łyskowo, Wacław Lemańczyk, TOR Tuchola; Zbigniew Bączkowski, Unia Grudziądz, Krysyna Krajewska, Grudziądzkie Zakłady Przem. Gumowego; Janina Szynke, PZGS Tuchola; Franciszek Morus TOR Tuchola, Zygmunt Matuszak, Sp. Produkcyjna Bytoń, pow, Aleksandrów Kuj., Bożena Łucha, Sp. Produkcyjna Wiąg pow. Świecie, Mieczysław Wiśniewski, syn średniorolnego chłopa z Kolonii Ostrowickiej, Henryk Kotlęga, Zakłady Napr. Taboru Kolej.; Maria Lassa, T-8 Bydgoszcz, Kazimierz Szczęsny, Zakł. Przem. Galanteryjnego, Chełmża; Stanisław Słabędzki, Zakł. Przem. Drzewnego, Włocławek. Maria Witaszek, przodownica nauki, Inowrocław; Bogumiła Klimkiewicz, przodownica nauki, Włocławek, Władysław Polny T-8, Bydgoszcz, Zofia Wilkowska PGR Łaszewo i wielu, wielu innych.

W sobotę, nastąpił wyjazd delegacji zlotowej woj. bydgoskiego. Gościnna stolica wyznaczyła Pomorzanom miasteczko, w którym zamieszkają oni w okresie trwania Zlotu. Jest nim jedno z miasteczek na Wierzbnie, gdzie m. in. zamieszkała także młodzież woj. krakowskiego. Jesteśmy pewni, że młodzież woj. bydgoskiego godnie zaprezentuje na Zlocie swój okręg.

H. K.

Komunikat dla wczasowiczów

Fundusz Wczasów Pracowniczych CRZZ przypomina, że są jeszcze wolne skierowania na wczasy turystyczno-krajoznawcze szlakami: karkonoskim, kłodzkim i jeleniogórskim. Uczestnicy wczasów podczas 14-dniowej wędrówki poznają najpiękniejsze zakątki naszego kraju.

Skierowania na wczasy turystyczno-krajoznawcze wg taryfy ulgowej wydają rady zakładowe i miejscowe, natomiast skierowania pełnopłatne — Okręgowe i Powiatowe Biura Skierowań FWP przy Radach Związków Zawodowych.

Radosne święto młodzieży polskiej

(Od specjalnego wysłannika „Ilustrowanego Kuriera Polskiego")

Warszawa, w lipcu

Wczoraj w godzinach wieczornych ulice Warszawy przemieniły się w jedno ogromne mrowisko. Wzdłuż jezdni stały tysiączne rzesze mieszkańców stolicy, witając przybywających na Zlot delegatów. Miasto było wspaniale iluminowane. Na gmachach płonęły barwne lampiony, wieńce z potężnych żarówek rozdzierały mrok, łuną świateł jarzyły się mosty, place i skwery.

Do późnych godzin wieczornych przybyło ok. 30 tys. uczestników. Witani serdecznie udali się do czekających już na nich miasteczek zlotowych. Ulicami płynęły całe kawalkady wspaniale udekorowanych tramwajów i samochodów, szły niekończące się kolumny naszej najlepszej młodzieży.

W dniu 18. VII br. odbyło się uroczyste otwarcie miasteczka zlotowego w Agrykoli.
Na uroczystość przybyli: Wicepremier Rządu RP Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR Franciszek Mazur, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzeszewski, minister oświaty Władysław Jarosiński oraz przewodniczący ZG ZMP Władysław Matwin. Przedstawiciele Rządu i Partii wzięli udział w spotkaniach z delegatami z całego kraju. Na zdjęciu: Wicepremier Rządu RP Aleksander Zawadzki wpisuje się do księgi pamiątkowej. (CAF — fot. Adam Mottl)

Następni delegaci przybywają dzisiaj, w godzinach rannych.

Centralną uroczystością pierwszego dnia Zlotu będzie spotkanie zwycięzców Czynu Zlotowego, najwybitniejszych przodowników pracy. Spotkanie to odbędzie się na stadionie CWKS-u. W czasie spotkania 300 najwybitniejszych przodowników udekorowanych zostanie odznaczeniami państwowymi, 700 odznakami „Przodownika Pracy" i „Przodownika Wyszkolenia Bojowego i Politycznego", a 30 przodującym kolektywom wręczone zostaną proporce. W godzinach popołudniowych rozpoczynają się na stadionie CWKS-u imprezy artystyczne i sportowe. W tym samym czasie podobne spotkania najlepszych z najlepszymi i przodującej młodzieży z dostojnikami państwowymi, przedstawicielami Rządu i najwyższych władz partyjnych, wybitnymi bojownikami o sprawy postępu, pokoju i socjalizmu odbędą się na kortach CWKS-u. stadionie „Kolejarza" i na lotnisku.

Zwłaszcza to ostatnie zapowiada się niezwykle atrakcyjnie ze względu na objęcie przez młodzież szefostwa nad wojskami lotniczymi.

Wieczorem w kilkunastu punktach Wielkiej Warszawy — w Parku Praskim, Parku Skaryszewskim, na Placu Dzierżyńskiego, na Mariensztacie, w Łazienkach — odbędą się występy zespołów artystycznych i zabawy w których uczestniczyć będą tysiączne rzesze mieszkańców stolicy.

Również wieczorem przybędą do miasteczek zlotowych przedstawiciele Partii i Rządu, bohaterowie walk rewolucyjnych i wolnościowych, którzy zapoznają się osobiście z życiem i pracą naszej najlepszej młodzieży.

Tak wygląda — w ogromnym skrócie — program pierwszego dnia tej imponującej rewii młodego pokolenia Polski Ludowej.

Ogromna machina Zlotu została uruchomiona.

Na ulicach Warszawy pełno młodzieży. Jezdniami płyną nieustannie rzeki samochodów i motocykli. Młodzież zwiedza MDM i budowę Pałacu Kultury i Nauki, z niekłamanym entuzjazmem witając nasze wspaniałe osiągnięcia na polu pokojowego budownictwa.

Ze wszystkich stron dobiegają dźwięki orkiestr, jak okiem sięgnąć — pełno kwiatów, zieleni, flag.

Puste jeszcze wczoraj miasteczka namiotów — pulsują dziś młodym, radosnym życiem. Nad zielenią płacht namiotowych trzepoczą wielobarwne flagi, w słońcu lśnią transparenty i portrety młodzieżowych przodowników pracy, którymi szczyci się każde województwo.

Imponująco wyglądają miasteczka zlotowe na Rakowcu, Grochowie i Mokotowie. Dosłownie na przestrzeni kilometrów ciągnie się las zielonych namiotów. Teren miasteczka udekorowany jest portretami młodzieżowych przodowników pracy, tonie w powodzi flag i girland.

Młodzież nasza prezentuje się świetnie. Jest karna i zdyscyplinowana, zachowuje się z godnością, tak jak przystało na współgospodarzy i współbudowniczych naszej Ojczyzny. Z wszystkich twarzy bije radosna świadomość tego, że nikt nie przyjechał na Zlot z próżnymi rękoma, że każdy uczestnik Zlotu może złożyć dumny meldunek o pięknych wynikach, osiągniętych w pracy i nauce. Mimo trudów podróży, trwającej nieraz kilkanaście godzin — na nikim nie widać zmęczenia. Ta wspaniała tężyzna naszej młodzieży, jej hart i jej siła uwydatniły się zwłaszcza wczoraj, bezpośrednio po przybyciu delegacji. Młodzi przodownicy przyjechali ze śpiewem i muzyką, radośni, szczęśliwi, uśmiechnięci. Momentalnie podbili całą Warszawę, zdobywając szturmem serca jej mieszkańców i zyskując w pełni zasłużony poklask za swą naprawdę imponującą postawę. Nawet najmłodsi — harcerze mieszkający w Agrikoli — zadziwiają wszystkich wspaniałą tężyzną i pięknym wyglądem.

Dzisiaj następuje oficjalne otwarcie Zlotu. Na moment ten czekała wielomilionowa armia polskiej młodzieży, czekało całe społeczeństwo, a już teraz można powiedzieć, że wypadnie on tak, jak tego się spodziewano: uroczyście i imponująco.

Tak, jak powinien wypaść dzień otwarcia Zlotu Młodych Przodowników, dzień wielkiego święta całej polskiej młodzieży.

A. Rudnik

Serdecznie powitała młodzież polska przybyłe na Zlot dzieci koreańskie. Wiązanki kwiatów wręczone przez warszawskich harcerzy miłym gościom zlotowym, były wyrazem serdecznych uczuć dla dzieci bohaterów walczącej Korei.
Na zdjęciu: Powitanie dzieci koreańskich na Dworcu Wschodnim w Warszawie.
(CAF — fot. Zdz. Wdowiński)

KTO KOCHA SWÓJ KRAJ, SWOJĄ OJCZYZNĘ - ten służy jej ze wszystkich sił i zdolności

KULTURA i SZTUKA

JAN PIECHOCKI

Rewolucja kulturalna w nowej Polsce

Manifest PKWN z 22 lipca 1944 sygnalizował zmartwychwstanie Polski, opartej o zasady pełnej sprawiedliwości społecznej. Wszelkie przemiany polityczno-społeczne, których świadkami byliśmy od tego momentu, zmierzały i zmierzają do urzeczywistnienia tych pięknych założeń historycznego aktu lipcowego. Jednocześnie Polska dźwigająca się z ruin i pogorzelisk wojennych, Polska zmierzająca ku socjalizmowi jest krajem wielkich przeobrażeń na niwie kulturalnej.

Gdy chodzi o ludzi pamiętających czasy przedwojenne, nie potrzeba wymowy często przytaczanych cyfr statystycznych, aby sobie uprzytomnić ogrom dokonań Polski Ludowej na polu szkolnictwa, oświaty mas, ruchu wydawniczego, radiofonizacji, teatru, muzealnictwa itd. Natomiast młodzież, wychowana już w nowym układzie stosunków i nie umiejąca porównywać na podstawie własnych doświadczeń, może nawet w pełni nie docenia dobrodziejstwa upowszechnienia dóbr kulturalnych w Ludowej Ojczyźnie. Przypuszczam, że dla niejednego syna robotniczego kończącego uniwersytet, że dla niejednej młodej chłopki oglądającej film w objazdowym kinie, że wreszcie dla uczniów małomiasteczkowych zwiedzających ekspozycję obrazów brzmi jak opowieść o „żelaznym wilku" relacja — najprawdziwsza i najautentyczniejsza — o Polsce przedwrześniowej z kilku milionami analfabetów, z milionem dzieci poza szkołą, z dziesięciu tysiącami bezrobotnych absolwentów seminariów i liceów nauczycielskich, z niesłychanie niskimi nakładami książek i czasopism. Dobra kulturalne stały się od kilku lat tak powszednim i tak łatwo dostępnym chlebem, że wielu zapomina o dociekaniu przyczyn urodzaju. Wielu też w niedostatecznym stopniu uświadamia sobie ścisły stosunek współzależności, jaki istnieje między ustrojem realizującym socjalizm a rewolucją kulturalną, dokonywującą się na naszych oczach.

Przenigdy w ustroju kapitalistycznym, w którym komercjalne względy regulowały sprawy kultury, nie mogło być mowy o masowym czytelnictwie, masowym widzu w teatrze i powszechności nauczania na wszystkich szczeblach. W ustroju kapitalistyczno-burżuazyjnym sfery rządzące lękały się ludu oświeconego, a jeden z sanacyjnych ministrów publicznie zakwestionował nawet konieczność obowiązku szkolnego na stopniu podstawowym. Natomiast w ustroju, w którym władza spoczywa w ręku ludu, a w szczególności w ręku klasy robotniczej, dąży się wytrwale do jak najszerszego upowszechnienia oświaty i nauki, gdyż nie masy ciemne i zahukane, ale właśnie najbardziej oświecone mają być podmiotem władzy. Ponadto przy stałej trosce o podniesienie materialnej kultury kraju i dobrobytu mas wzrasta też zapotrzebowanie na inteligencję techniczną, inżynierów, planistów, lekarzy, architektów, biologów i agrotechników. Stąd w ustroju socjalistycznym nie znamy zjawiska bezrobotnego inteligenta, jak zresztą w ogóle zjawiska bezrobocia. Nie pieniądz i stosunki towarzyskie torują dziś, jak to bywało kilkanaście lat temu, drogę do zawodu inteligenckiego, lecz talent i praca. Może to być niemiłe dla kilku snobów, pasożytów i zacofańców, jednak w interesie narodu i jego kultury stanowi nader zdrowe zjawisko.

Obok społecznego aspektu przemian kulturalnych, powyżej tylko w najogólniejszych liniach naszkicowanego, istnieje jeszcze problem nowej treści kultury w Państwie Ludowym. W odróżnieniu od społeczeństwa burżuazyjnego przestały być literatura, plastyka, teatr i muzyka zabawką i rozrywką dla garstki „wybrańców". Twórca stał się wyrazicielem dążeń i pragnień narodu, tj. jego warstw pracujących. Wypowiada poprzez kształt artystyczny to, co porusza i ożywia masy w ich dążeniach politycznych, społecznych i moralnych. Artysta walczy więc za pomocą swoistej broni o pokój, mobilizuje do realizacji planów gospodarczych, obrazuje konflikty klasowe, ukazuje źródła niedomagań i załamań, walczy na samym przedpolu olbrzymiego pobojowiska, któremu na imię sprawiedliwość społeczna i postęp. Sztuka stała się, aby użyć słów C. Norwida, „chorągwią na prac ludzkich wieży".

Oczywiście znajdujemy się dopiero w jednej z pierwszych faz wielkiej polskiej rewolucji kulturalnej. Czynniki kompetentne do oceny osiągnięć naszego życia kulturalnego i artystycznego niejednokrotnie wyrażały się krytycznie o naszej młodej powojennej literaturze i dramaturgii. Przecież sam fakt, iż podjęliśmy batalię z schematyzmem i szeroko dyskutujemy np. nad niedokrwistością deklaratywnych wierszy i powieści, dowodzi stałego dążenia sztuki polskiej do pełni artystycznej. Artysta, pisarz i muzyk, mając zapewnione warunki materialne, o jakich nie mógł marzyć przed wojną, może doskonalić się zarówno pod względem ideologicznym jak artystycznym. I to — jak również przykład kulturalnych i artystycznych dokonań w Związku Radzieckim — jest gwarancją, iż nasza rewolucja kulturalna, zaledwie kilka lat temu zaczęta, wyda prędzej czy później plon bogaty jakościowo.

DRZEWORYTY LEONA PŁOSZAY'A

Drzeworyt polski, mający wspaniałe tradycje w XVI w., przeżywający ponowny renesans w XIX w., dzięki Andriolle mu i J. Holewińskiemu, zostaje w końcu XIX wieku zepchnięty w kąt przez rozpowszechnienie się fotografii i maszynowo powielanych odbitek. Jednak po pierwszej wojnie światowej, w latach dwudziestych naszego stulecia, drzeworyt znów zajaśniał wspaniałym blaskiem; zwłaszcza dzięki pracom prof. Władysława Skoczylasa, prof. Edmunda Bartłomiejczyka i ich uczniów. Artystyczny drzeworyt zaczyna zwycięsko konkurować z kiepskimi kopiami olejnych obrazów — staje się niezastąpioną ozdobą nowoczesnych wnętrz mieszkalnych.

W latach poprzedzających bezpośrednio drugą wojnę światową, widzimy już cały zastęp doskonale się zapowiadających pełnych zapału i wiary w swą sztukę — młodych drzeworytników. Wystarczy tu powołać się na nazwiska T. Cieślewskiego, Stanisława Ostoję-Chrostowskiego, Bognę Krasnodębską, Kulisiewicza, L. Gardowskiego, Wiktorię Gorynską i wielu, wielu innych. Niestety to, rokujące najlepsze nadzieje na przyszłość pokolenie, zostało skoszone, w bardzo dużym procencie, przez wojnę.

Wśród tych, którzy ocaleli, na wyróżnienie zasługuje, jeden z najmłodszych— Leon Płoszay. Jest on jednym z czołowych grafików Pomorza. Drzeworyt jest jego pasją i najbardziej charakterystycznym wyrazem twórczości.

Z pochodzenia włocławiak, jest złączony nierozerwalnymi więzami z Pomorzem. Ulubiony temat — to motywy architektoniczne, starych, pamiętających piastowskie czasy — kościołów i spichrzów pomorskich. Precyzja wykonania, w połączeniu z umiłowaniem odtwarzanych zabytków, sprawia, że w 1950 r. otrzymuje drugą nagrodę na konkursie „Piękno Bydgoszczy w sztuce" a muzea państwowe zakupują cały szereg jego prac do swych galeryj.

Okres paryski Płoszay'a (1936—39) w dużej mierze wypełniają studia pod kierunkiem Józefa Pankiewicza. Płoszay'a urzekł Paryż, ale nie ten Paryż — lśniących asfaltów, wielkomiejskich bulwarów, ale jak przystało na artystę, Paryż średniowieczny, pełen krętych uliczek i zaułków. Rezerwat średniowiecza — w olśniewającej stolicy świata, „dans la Ville Lumiere". Doskonale go nam uzmysłowił Płoszay. Tak silnego i bezpośredniego wrażenia nie da żadna fotografia.

W 1939 r. wraca Płoszay z Francji do rodzinnego Włocławka, po to, aby wkrótce być wysiedlonym przez Niemców. Udaje mu się jednak uniknąć „obozu" i lata okupacyjne spędza w Kielecczyźnie, pod Małogoszczem. Znów powstaje cały szereg drzeworytów. W pracy pt. „Kapliczka pod Małagoszczem" prastary, drewniany „świątek" sąsiaduje z kamiennym bożkiem pogańskim. W „Chęcinach" resztki niegdyś potężnego zamku, kontrastują z drewnianymi chałupami małomiasteczkowej biedoty.

Po wojnie pracuje Płoszay nad zabytkami Pomorza. Powstaje teka „Bydgoszcz". Mamy tu m. in. oznaczone nagrodą na konkursie „Piękno Bydgoszczy w sztuce" — „Spichrze nad Brdą". Jeżeli idzie o tekę „Włocławek" to jest ona jeszcze nie ukończona. Czekamy na zapowiedziane obrazki z współczesnego Włocławka.

Mówiąc ogólnie o technice drzeworytniczej Płoszay'a — jest ona zbliżona do techniki innego wybitnego grafika — Stanisława Ostoi-Chrostowskiego. Cechuje ją śmiałość linii, przy jednoczesnej precyzji wykonania i wyjątkowej wprost dokładności. Charakterystyczną cechą jest również duże poczucie dekoracyjności, ujawniające się przede wszystkim w pewnej stylizacji drzew i roślin.

Sumując wrażenia ogólne stwierdzić można śmiało, że drzeworytnictwo Płoszay'a jest tym zjawiskiem artystycznym, które zwrócić powinno uwagę miłośników grafiki

Zygmunt Prószyński.

Leon Płoszay — Paryż, Rue de l'Hotel de Ville

Artur Międzyrzecki

W NOWEJ HUCIE

Forty co dróg broniły — rozsadził dynamit,
Na trasie szedł wytrwale stary geometra.
Kto was mocno pokochał — ten was zapamięta
Idących metr za metrem miasta wykopami
W dzielnice podkrakowskie, aby zbroić piętra
Budowy, co przegląda się w nurcie wiślanym.

Urodzajny czarnoziem i powiew łagodny
Nie odjęły goryczy, nie odjęły troski,
Do wrót niebieskich chałup stukał los bandoski,
W czas przednówka na przyzbie płakał synek głodny,
Spotkałem ciebie, synku, chłopcze z głuchej wioski
Wpatrzonego w dwuszereg elektrycznych ogni.

Wokoło młode miąsto roziskrzyło okna,
Młoda zieleń trawników ciemniała i gasła,
Pamiętam twe spojrzenie. Budowniczy miasta
Patrzył długo i widział na nadrzecznych łąkach
Stalownię, co zadymi; łunę, co rozjaśnia
Niebo w gwiazdach znajomych i niskich obłokach.

Jechały w mroku wozy mimo Dłubni drogą,
Wiozły drewno i cegłę, rzeczny żwir i kamień.
Skręcając papierosa wspomnieli furmani:
Było, w szepcie kułackim parował samogon,
Lecz chłopi przytomnieli, młot brali na ramię,
Szli o świcie polami i płynęli wodą.

Chłopiec w czapce junackiej przytaknął rozmówcom,
Przewody telefonów brzęczały nad nimi,
Zalśniły w lampach szosy, kolejowe szyny.
Pociągi odjechały, o brzasku powrócą,
Ze wzgórz jak co dzień ludzie zejdą w grzmot doliny
O dzień jutrzejszy bić się i stal nowohucką.

Ważyć trzeba tygodnie, które są batalią
O wodę i o cement, o robocze ręce,
Ażeby uczcić pieśnią każdy muru załom,
Służę portu otwartą pociemniałym falom,
Kombinat — pulsujące w rusztowaniach serce
I światła Nowej Huty, które w noc się palą
Daleko poza śpiący podkrakowski powiat,
Daleko poza lśniące asfalty nawierzchni,
Poza kopiec pradawny i rodzinne ścieżki.

Szumi na ciepłym wietrze bieńczycka dąbrowa.
Rozkołysze się jutro huczne echo pieśni,
Gdy wyruszą brygady, by miasto budować.

Krystyna Kolińska

Morcinka „Urodzaj ludzi"

Gustaw Morcinek jest przykładem pisarza starszego pokolenia, który z błędnych pozycji idealistycznego tłumaczenia zjawisk w swych przedwojennych powieściach, schlebiających gustom drobnej burżuazji i przesuwających konflikty klasowo-społeczne na płaszczyznę wyłącznie narodową umiał po wojnie zrozumieć sens przemian i trafnie klasowo je uwarunkować.

Przykładem tego była w znacznej mierze — wydana w 1950 r. odznaczona nagrodą państwową w ub. r. powieść „Pokład Joanny", w której autor na tle historii pokładu Joanny, zbudowanego w 1858 r., przedstawia człowieka, wyzyskiwanego przez kapitalizm, lecz walczącego uparcie o sprawiedliwość społeczną. Jego ostatnio wydaną powieścią jest „Urodzaj ludzi" — książka o walce ludzi śląskich i sprzymierzonych z nimi radzieckich spadochroniarzy, z faszystowskim okupantem.

Tematem książki jest działalność partyzancka grupy AL, pod wodzą bohaterskiego Franka Kudery, syna górnika, (znanego nam już z „Pokładu Joanny"), będącej w ścisłym kontakcie z innymi oddziałami alowskimi, skupiającymi w swych szeregach górników i chłopów, synów ziemi śląskiej.

Postacie partyzantów AL, mimo, że w wymienionym rysunku ideologicznym są jednakowe, bez zawikłań, odchyleń i wahań — to jednak nie tworzą schematu.

Morcinek umie uczynić je żywymi i prawdziwymi przez ciekawe zróżnicowanie ich reakcji na pewne sprawy, przez odmienne w swym nasileniu emocjonalnym przeżycie itd. Inny w typie jest jąkający się Tyka, skośnooki Maszka, spokojna, jasnowłosa Zosia, czy żywa, zadzierżysta Janka. I wszyscy oni w swych akcjach, skierowanych przeciw wrogowi widzą jeden wyraźny cel: „walkę o sprawiedliwość społeczną i o wiarę w człowieka" (str. 191). Ten prosty w zasadzie, a słuszny problemat utworu opracowany jest w żywej fabule i zwartej, ciekawej akcji

Książkę pisaną dobrym językiem czyta się z prawdziwym zainteresowaniem. I choć „Urodzaj ludzi" nie stanowi w twórczości pisarza wybitnego osiągnięcia artystycznego — to jednak przez swą tematykę jest nowym krokiem naprzód, na powojennej, twórczej drodze cenionego pisarza.

Morcinek wydaje wkrótce nową powieść pt. „Ondraszek", będącą literacką interpretacją tradycji ludu śląskiego, utrwalonej w legendach. Autor czyni tu swego bohatera dziedzicem Kostki Napierskiego, czy Chmielnickiego, kontynuującym ich zadanie walki z ciemiężcami o wolność ludu. Trzy duże i wartościowe pozycje pisarza w przeciągu jednego roku świadczą o twórczej inwencji pisarza i jego żywym włączeniu się w nurt naszej literatury powojennej.

Wśród wydawnictw „Ossolineum"

Stefania Wilska: **PAMIĘTNIK O IGNACYM CHMIELEŃSKIM.** Oprac. Stefan Kieniewicz. Str. XX+176+4 ilustr. Książka zawiera wycinek obszernego pamiętnika Wilskiej. Poznajemy z niego na tle społecznym Kongresówki w okresie powstania styczniowego postać najbardziej radykalnego działacza „czerwonych", przeciwnika ugody z „białymi", zawsze czujnego wobec reakcji i zdrady, zwolennika zniesienia pańszczyzny i rozdania chłopom ziemi. Interesująca treść „Pamiętnika" wyrażona została w plastycznym, żywym stylu.

LIPIEC
20
NIEDZIELA

DZIŚ: Czesława

JUTRO: Praksedy

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44 Pogotowie PCK 1000 Taksówki 3655 i 3962 Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03 Zamiejscowe 00 Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Toiowo z Bydgoszczy

Kiosku, otwórz się!

Dzielnica pełna napięcia czeka. Czeka i czeka i do czekać się nie może. Na chodniku ul. 24 Stycznia obok WKPG postawiono kiosk „Ruchu", gwoli zaopatrywania okolicznych mieszkańców w dzienniki, czasopisma oraz „materiał palący" w postaci papierosów. Ponieważ kiosk stoi już dość długo — czas byłby go otworzyć, o co uprzejmie prosimy. (Kaem)

Timeo... pluskiew

Aby nas nie zjadły pewne stworzonka maleńkie a dokuczliwe, popularnie pluskwami zwane, toczy się wielkie batalie przy użyciu środków specjalnych. Pewna Czytelniczka niedawno przeczytała, w naszym piśmie, iż najznakomitszym środkiem bojowym jest „Timor", postanowiła zaopatrzyć się w takowy, ażeby spowodować spustoszenie w pluskwich szeregach.

Daremne żale, próżny trud — jak powiada nieboszczyk Asnyk. Przebiegła całą Bydgoszcz wzdłuż i wszerz i obecnie ma słuszne pretensje do dystrybucji oraz wytwórców, którzy reklamują, że „można nabyć we wszystkich drogeriach". Otóż nie można dostać, z czego wielką uciechę mają wszystkie pluskwy. (Ż-fa)

Na Zlot wyjechała młodzież Bydgoszczy

W dniu wczorajszym z Dworca Gł. w Bydgoszczy nastąpił wyjazd ekipy województwa bydgoskiego na Zlot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej do stolicy. Wielu mieszkańców Bydgoszczy udało się na dworzec życząc wyjeżdżającym delegatom pomyślnej podróży.

Odpowiedzi REDAKCJI

„Lokator". Na anonimy redakcja nie odpowiada. 897)

Apelujemy o karność!

Smutna dola konduktora jeśli pasażerowie są niesubordynowani

JADĄC tramwajem do pracy i z powrotem zużywamy na ten cel najwyżej 30 min. czasu. Konduktor natomiast w tramwaju latem czy zimą spędza trzecią część swego dnia. W porze zimowej jest zupełnie ciemno kiedy tramwaje wyjeżdżają z zajezdni. Od samych godzin rannych jest wielu pasażerów. Po kilku przystankach wóz jest przepełniony do ostatniego miejsca.

Pasażerowie dosłownie wiszą na stopniach, a na przystankach nowe tłumy pragną skorzystać z usług tramwajów.

— Proszę do środka wozu! — woła konduktor.

Jednak bezskutecznie. Pasażerowie nie chcą podporządkować się poleceniom konduktora i w ten sposób powodują zamęt w wozie. Środek wozu jest wolny, a pasażerowie tłoczą się na stopniach.

NIE TYLKO takie spotyka ich konduktora przykrości. Konduktorzy często ujawniają pasażerów, którzy jadąc bez biletu tłumaczą się, że posiadają bilety miesięczne. Co prawda biletów tych nie posiadają w ogóle, a jeśli posiadają to... z ub. miesiąca czy nawet roku.

Pracę konduktora utrudniają prawdziwi posiadacze biletów miesięcznych, którzy nie podpisują ich albo też nie posiadają do biletów legitymacji służbowych. Ale jednak, jak stwierdził pewien konduktor z linii „2", najgorzej sprawa przedstawia się z przekupkami, które w drodze do Hali Targowej zabierają z sobą olbrzymie kosze, nie myśląc w ogóle o uregulowaniu należności za przewóz bagażu.

WŚRÓD wielu jeszcze pasażerów uchodzi za „bohaterstwo", jeśli uda się im przejechać trasę bez wykupienia biletu. Wypadki takie zdarzają się nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale także wśród ceniących się pań, które przy wejściu do wozu starają się zawsze stać jak najdalej konduktora.

Korzystających z tramwaju, którzy nie wykupują biletu raz jeszcze upominamy, że komisja kontrolna w wypadku stwierdzenia, że pasażer jest bez biletu ma prawo zastosować „bilet karny" w wysokości 10 zł.

Inną bolączką, to sprawa wejścia do wozów. Pasażerowie częstokroć wchodzą do wozu przednim pomostem, który jest przeznaczony dla wysiadających, a prawo wchodzenia mają tylko inwalidzi, kobiety ciężarne, wojsko i funkcjonariusze MO.

APELUJEMY do społeczeństwa bydgoskiego, aby podporządkowało się wszelkim poleceniom konduktora, a wówczas ułatwimy im w dużym stopniu pracę. (s)

Do wiadomości pań domu!

Czas zaopatrzyć się w opał

Akcja dostawy węgla dla bydgoszczan trwa tylko do dnia 30 września

AKCJA zaopatrzenia w węgiel na zimę trwa. Nie wszyscy jednak przykładają należytą wagę do terminowego wykupu opału, odkładając go na ostatnie dni jesieni. Dla zapoznania się ze szczegółami sprzedaży węgla zwróciliśmy się do Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem.

W bież. roku rozprowadzanie węgla usprawniono do tego stopnia, że odbiorcy mogą oczekiwać przysyłki w wyznaczonym terminie. Wstępne czynności załatwia się w Dzielnicowych Biurach Opałowych, których w Bydgoszczy jest 33. Zbędny jest też kłopot wypełniania jakichkolwiek formularzy, gdyż DBO dysponują kartotekami z ub. roku. Formalności te załatwić muszą jedynie ci, którzy zamieszkują w Bydgoszczy od paru miesięcy i nie korzystali jeszcze z przydziałów. Tona węgla kosztuje 95 zł, do czego dochodzi 15 zł kosztów manipulacyjnych oraz zapłata za przewóz.

Indywidualnego odbioru węgla nie przeprowadza się. Czynić mogą to jedynie ci, którzy posiadają własne środki transportowe, a więc właściciele furmanek i samochodów. Tego rodzaju zastrzeżenia mają swoje uzasadnienie — nie wprowadzają bowiem zamieszania w dobrze zorganizowany system rozprowadzania.

Kupujący otrzymują kwity z oznaczeniem dokładnego terminu dostawy.

Mimo dobrze zorganizowanej akcji, dystrybutorzy napotykają na trudności. Wielu odbiorców lekceważy zamówienie i nie oczekuje na węgiel. W takich wypadkach woźnica musi przywozić z powrotem węgiel do składnicy i trudno wykonać plan dostaw. Odbiorców opieszałych obarcza się podwójnym kosztem transportu.

Wszystkim odbiorcom zapowiadamy, że termin wykupu I raty węgla mija 15 września br. Po tym terminie rozpatrywane będą wnioski wyjątkowo oraz wnioski tych, którzy przybędą jako mieszkańcy Bydgoszczy w późniejszym terminie. — Akcja dostawy węgla zostanie definitywnie zakończona 30 września br.

Poza normalnym przydziałem można będzie w przyszłości nabywać węgiel w małych ilościach do 25 kg (np. do prania). Ilość węgla kupiona poza przydziałem nie może przekraczać jednak 20 proc. ogólnej puli przysługującej konsumentowi w ramach przydziału.

Kupujący mają prawo przybyć do składnicy i skontrolować wagę oraz konwojować przewóz. Z chwilą oddania przesyłki przez zaprzysiężonego wagowego odpowiedzialność przejmuje woźnica. Za sprzeniewierzenia przewidziane są surowe kary do zwolnienia z pracy włącznie.

Sprzedaż i rozprowadzanie koksu rozpocznie się w najbliższym czasie. Dotyczy to szczególnie tych, którzy korzystają z centralnego ogrzewania. O tym powinni pamiętać przede wszystkim administratorzy. Posiadacze pieców do centralnego ogrzewania tzw. etażowych otrzymają ilość koksu przydziałowego, równającą się ilości węgla jaka przypada na mieszkanie i ilość osób w nim zamieszkałych.

Przypominamy więc mieszkańcom stolicy Pomorza o terminowym wykupie węgla, aby w późniejszym terminie nie mieli kłopotów! (Kaj.)

Pierwsi w boju, pierwsi w budowie!

— oto hasło wszystkich członków ZBoWiD

W Bydgoszczy toczyły się obrady rozszerzonego plenum Zarządu Okręgowego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego — płk. Szaniawskiego i płk. Maślanki. Obradom przewodniczył członek Prezydium Zarządu Okręgu mgr Kaczmarczyk.

Referat polityczny wygłosił red. Małycha. Sprawozdanie z prac Zarządu Okręgu złożył, analizę działalności 19 oddziałów powiatowych woj. bydgoskiego przeprowadził oraz plan pracy na najbliższy okres przedstawił mgr Kaczmarczyk.

W ożywionej dyskusji wzięli udział czołowi aktywiści ZBoWiD z całego Pomorza oraz przedstawiciele Zarządu Głównego. Dyskutanci nawiązywali wielokrotnie do wytycznych VII Plenum KC PZPR oraz IV Plenum ZG ZBoWiD, podkreślając konieczność zaktywizowania prac związkowych na terenie Pomorza. Dyskutanci apelowali do aktywu i wszystkich członków ZBoWiD o jak najszersze włączenie się wraz z całym patriotycznym narodem polskim do wszystkich akcji państwowych i społecznych. „Pierwsi w boju, pierwsi w budowie podstaw socjalizmu!" — oto zadanie wszystkich ZBoWiD-owców w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.

Dyskusję podsumował mgr Kaczmarczyk. Uczestnicy obrad wśród oklasków uchwalili wysłać pismo do Biura Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu (FIR), obradującego w Pradze, z zapewnieniem oddania wszystkich sił do walki przeciwko obozowi wstecznictwa i wojny. Uchwalono również rezolucję o treści politycznej i organizacyjnej.

KOMUNIKATY

KS Kolejarz przy ZNTK. Zbiórka zawodników dnia 22 bm. o godz. 9,15 na boisku Gwardii (ul. Zamojskiego 16), celem wzięcia udziału w defiladzie sportowej, wspólnie z uczestnikami „Wpław przez Bydgoszcz".

Dziś Pomorze - Śląsk

na Stadionie Leśnym Kolejarza

Jak już pokrótce informowaliśmy dziś o godz. 18,00 na Stadionie Leśnym Kolejarza Bydgoszcz przy ul. Północnej dojdzie do sensacyjnego pojedynku piłkarskiego pomiędzy reprezentacją Śląska i Pomorza. Zespół śląski pokonał ostatnio FAC Wiedeń w stosunku 3:0. To chyba samo mówi za siebie, jaki poziom i formę reprezentują w tej chwili Ślązacy. Nie ukrywamy więc, iż dzisiejszy pojedynek będzie niewątpliwie trudnym egzaminem dla piłkarzy pomorskich.

Kierownictwo drużyny Pomorza potrafiło jednak w pewnym stopniu wyciągnąć właściwe wnioski po czwartkowym spotkaniu z Austriakami. Znalazły one swoje odbicie w ustalaniu reprezentacyjnej jedenastki Pomorza, która przeciwko Ślązakom wystąpi dziś w następującym składzie:

Bramkarz: Burchardt (Gwardia Bdg.), **obrońcy:** Dziadek (Gwardia Bydg.), Muszała (Kol. Tor.), Murzyn (OWKS Bdg.), **pomocnicy:** Przybylski (Gwardia Bdg.), Kudła (Kol. Tor.), **atak:** Melosik (OWKS Bydg.), Dołecki (Kol. Bydg.), Norkowski II (Gwardia Bydg.), Wojciechowski Fl. (OWKS Bydg.), Nowak St. (Kol. Bydg.). W rezerwie pozostają: Czernecki i Nowacki (z Kolejarza Bydg.), Wakarecy, Fąfara, Wiśniewski (z Gwardii Bydg.), Żukowski (OWKS Bydg.), oraz Sulik (Kol. Tor.).

Trudno w tej chwili powiedzieć coś konkretnego o szansach drużyny pomorskiej. Przy odpowiednim dopingu publiczności niewątpliwie nie tak szybko skapituluje przed przeciwnikiem.

W przedmeczu o godz. 16,30 odbędzie

Kudła *Muszała*

się spotkanie trampkarzy Torunia i Bydgoszczy, przy czym barw stolicy Pomorza bronić będą następujący zawodnicy:

Sobieralski (Kol.), Adamski (Gw.), Bolewski (Sp.), Kropiński (Sp.), Michałek (OWKS), Nowak (Kol.), Szeszputowski (Gw.), Szalaty (Gw), Zawadzki (Kol.), Szyszkowski (Kol.) i Schmidt (Sp.), w rezerwie: Kokocha (Gw.), Andrzejewski (Sp.), Chojnacki i Kruczkowski z OWKS, Siekierka (Kol.) i Sylwestrzak (Gw.).

Kupony konkursu sportowego Nr 20 przyjmujemy jeszcze dziś w Redakcji „IKP", Bydg., ul. Armii Czerwonej 20 do godz. 18,00 oraz przy wejściu na stadion od godz. 16,00 do 18,00. Na zwycięzców oczekują nagrody książkowe.

Dla wygody publiczności Dyrekcja MPK w porozumieniu z Redakcją IKP uruchomiła dodatkowe autobusy już od godz. 15,00, które kursować będą na trasie od Dworca Gł. przez ul. Zygmunta Augusta oraz od skrzyżowania Al. 1 Maja z ul. Chodkiewicza do nowego Stadionu Leśnego przy ul. Północnej.

Dzisiejszy pojedynek reprezentacji piłkarskiej Śląska i Pomorza odbywa się bowiem w ramach imprez, zorganizowanych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników - Budowniczych Polski Ludowej.

20.7.52 Stadion Leśny g. 18
Kolejarza Bydgoszcz

Konkurs sportowy IKP nr 20

Pomorze
Śląsk

Wynik .....

Do przerwy: .....

Imię .....

Nazwisko .....

Adres .....

.....

Obchody z okazji 8 rocznicy PKWN w Bydgoszczy

NIEDZIELA

* W godzinach popołudniowych zabawy ludowe w lesie Gdańskim i przy ul. Szubińskiej, na których w części artystycznej wystąpią zespoły świetlicowe.

PONIEDZIAŁEK

* Godz. 13 — uroczysta sesja Powiatowej Rady Narodowej w sali obrad (Słowackiego 7).

* Godz 17 — uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w sali ORZZ (ul. Toruńska 30): na porządku obrad referat okolicznościowy oraz wręczenie odznaczeń i nagród.

* Godz. 18 — odbędzie się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Pom. Domu Sztuki, przy udziale przodowników pracy, racjonalizatorów, delegacji z zakładów pracy, delegacji młodzieżowych i ORZZ.

* Godz. 19 — składanie wieńców przez zakłady pracy i organizacje społeczne na Placu Wolności przed Pomnikiem Wdzięczności, na cmentarzu poległych żołnierzy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, na płycie ofiar faszyzmu, na Placu Boh. Stalingradu oraz na Wzgórzu Wolności.

* Wieczorem zabawa ludowa na Placu Wolności przy udziale zespołów świetlicowych.

IMPREZY SPORTOWE Z OKAZJI ZLOTU

Przez kilka dni Bydgoszcz będzie świadkiem kilku interesujących imprez sportowych, zorganizowanych dla uczczenia Zlotu Młodych Przodowników. Zainauguruje je dzisiejsze spotkanie piłkarskie Pomorze — Śląsk. W poniedziałek, 21 bm. o godz. 19,00 na kortach ZS Gwardia odbędzie się mecz bokserski pomiędzy OWKS Bydgoszcz oraz drużyną reprezentującą Związki Zawodowe.

W dniu Święta Odrodzenia o godz. 11 nastąpi start do V wyścigu pływackiego „Wpław przez Bydgoszcz", natomiast o godz. 18,00 na stadionie Gwardii odbędzie się atrakcyjny pojedynek żużlowców pomiędzy reprezentacjami ZS Gwardia i ZS Stali.

Odwołanie pokazów lotniczych

Zapowiedziane na dziś pokazy lotnicze na placu przy ul. Szubińskiej, ze względów technicznych zostały odwołane.

Znowu niemiły eksponat piekarski z PSS!

Bułka nadziewana białym sznurkiem

Przed paroma dniami pisaliśmy już o brakoróbstwie żywnościowym. Niestety w dalszym ciągu zdarzają się wypadki potwierdzające fakt że bydgoskie zakłady spożywcze nie dbają dostatecznie o higienę oddawanych na rynek produktów. W dniu 16 bm. w sklepie PSS nr 53 przy ul. Śląskiej kupiono bułkę, która nadziewana była białym sznurkiem. Jak zdążyliśmy stwierdzić, bułka ta pochodzi z piekarni przy ul. Garbary 9. Sprawami tymi jeszcze bardziej niż dotychczas zainteresować się powinny władze sanitarne i PIH.

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

NIEDZIELA

Pomorzanin: Śluby kawalerskie (10). Sumienie (12). Sekretarz Rejkomu (14, 16, 18 i 20)

Polonia: Za wami pójdą inni (11). Pustelnia Parmeńska I seria (15, 17 i 19.15).

Orzeł: Upadek Berlina I seria (12). Kawaler Złotej Gwiazdy (14.30, 16.45 i 19).

Wolność: Naprzód młodzieży świata (10 i 12). Zasadzka (14, 16, 18 i 20).

Gryf: Diabelska grań (11). Poddany (15, 17 i 19).

Bałtyk: Panna bez posagu (10 i 12). Pogromca atamana (15, 17 i 19)

Mir: Małżeństwo aktorki (17 i 19).

Bagatela: Wesołe kumoszki z Windsoru (20.45).

Rozmaitości: Zabytki architektury Uzbekistanu Węgiel. Przegląd sportowy 2/52 (co godz. od 18—23).

PONIEDZIAŁEK

Pomorzanin. Droga do sławy 16, 18 i 20).

Polonia: Pustelnia Parmeńska I seria (17 i 19.15)

Orzeł: Kawaler Złotej Gwiazdy (16.45 i 19).

Wolność: Zasadzka (16, 18 i 20).

Gryf: Poddany (17 i 19).

Bałtyk: Futro pana Krügera (17 i 19).

Mir: nieczynne.

Bagatela: Zawieja (20.45).

Rozmaitości: Nowy program aktualności (co godz. 16—23).

FOTOPLASTIKON

Podróż po Niemczech

DYŻURY

Niedzielny dyżur dzienny — godz. 8—22: apteka nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51) oraz godz. 10—17: apteka nr 16, ul. Dworcowa 48 (tel. 24-66).

Dyżur nocny (godz. 22—8) apteka nr 101, ul. Armii Czerwonej 14 (tel. 16-51) i apteka nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel 34-21).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki: „Wielki pisarz Czechosłowacji—Alojzy Jirasek" (godz. 10—13 i 16 — 19).

Muzeum. „Leon Wyczółkowski w setną rocznicę urodzin" godz. 9-16 w środę i piątek godz. 12—19).

RADIO

NIEDZIELA — 20 LIPCA

11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 14.00 Koncert dla wsi, 14.15 „Kącik rolnika". 14.25 „Żądło mikrofonu", 14.40 Polskie marsze i pieśni masowe, 16.20 „Rozmowa z radiosłuchaczami", 16.35 „Z mikrofonem na torach Planu Sześcioletniego" w opr. L. Wallichta, 23.00 Lokalne wiadomości sportowe.

Poniedziałek — 21 lipca

16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Polskie pieśni i piosenki, 17.15 Gra reprezentacyjna orkiestra dęta OW pod. dyr. Kpt. Zawodowego 17.25 Opowiadanie pt. „Żniwa w pełni" w opr. B. Pleśniarskiego, 18.50 Koncert muzyki polskiej, 19.20 Pogadanka pt. „Przygotowujemy się do skompletowania bibliotek świetlicowych".

OLIMPIADA — OLIMPIADA — OLIMPIADA

PRZECIWNICY NASZYCH LEKKOATLETÓW

Przeprowadzono już losowanie we wszystkich pozostałych konkurencjach biegowych. Na 200 i 400 m do międzybiegów kwalifikuje się po 2 zawodników z eliminacji, na 1.500 m — po 4 do półfinałów, na 5.000 m —po 5 do finału na 3.000 m z przeszkodami — po 4 do finału; w konkurencjach kobiecych na 200 m— po 2 do półfinałów i na 4×100 m — po 2 do finału.

Na 200 m przeciwnikami **Stawczyka** będą: Vanastit (Hawaje), Omar (Egipt), Beckles (Argent.) i Stanfield (Kanada). Przeciwnikami **Budzyńskiego** będą: Abrea (Port.), Mac Farlan (Kanada), Tynan (Irl.) i Mac Kenley (Jamajka). Przeciwnicy **Macha:** Butt (Pakistan), Sutton (Kanada), Booysen (Afr. Poł.), Bjarnsson (Isl.).

Na 400 m konkurentami **Macha** będą: Rhoden (Jamajka), który został ostatnio poważnie kontuzjowany, Goadeau (Fr.), Clement (Kan.), Dolan (Irl.), Kocak (Turcja), Pall (Południ. Korea).

Na 1.500 m najgroźniejszymi przeciwnikami Długoborskiego będą (w nawiasach najlepsze czasy w r. b.): Dohrow (Niemcy Zach. — 3.44,8, Iharos (Węgry — 3.49,4), Erickkson (Szwecja — 3.50,2), Mac Millan (Kan. — 3.49,3).

Dla Lewandowskiego: Biełokurow (ZSRR — 3.48,6), Nankeville (Anglia — 3.49,0), Vaehaeranta (Finl. 3.48,4), Herman (Belgia — 3.49,2), **Dla Potrzebowskiego:** Garay (Węgry — 3.48,2), Jungwirt (CSR — 3.49,6), Lueg (Niemcy Zach. — 3.43,0).

Na 3000 m przez przeszkody najgroźniejszymi przeciwnikami **Kielasa** będą: Gude (Niemcy Zach. — 8.50,0), Djuraskovic (Jugosł. — 9.08,2), Finteenpaeae (Finl. — 9.09,8), Apro (Węgry — 9.01,8), Nilssen (Szwecja — 9.01,8).

W konkurencjach kobiecych na 200 m **Arndt** wylosowała przedbieg w którym startują: Berkovska (Bułg.), Knab (Niemcy Zach.), Erbetta (Argent.), Kazancewa (ZSRR), Cheesen (Anglia).

Przeciwniczki **Szwajkowskiej:** Laensivuori (Finl), Sicie (Rum.), Strickland (Australia), Dwyer (USA), Mac Menzie (Kan.) i Heinz (Argent.).

Przeciwniczki **Minnickiej:** Blankers — — Koen (Hol.), Law (Kan.), Soos (Węgry), Seczenowa (ZSRR), Duglie (Argent.)

W sztafecie 4×100 m Polska wylosowała: Saarę, Holandię, Argentynę i Australię. Zawodniczki ZSRR mają za przeciwniczki: Kanadę, Finlandię, Niemcy Zach. i Francję, zaś Węgierki — USA, Włochy, Szwecję i Anglię.

LOSOWANIE BIEGÓW WIOŚLARSKICH

Ustalono już sposób eliminacji we wszystkich biegach wioślarskich. Z każdego przedbiegu pierwsze dwie osady kwalifikują się do półfinałów, a osady, które zajmą dalsze miejsca walczą jeszcze w I repeszażu.

Zwycięzcy półfinałów wchodzą do finału, a osady ,które odpadną w półfinałach razem ze zwycięzcami I repeszażu walczą w II repeszażu o pozostałe miejsca w finale.

W ósemkach w I przedbiegu spotkają się: ZSRR, Węgry, Dania, Włochy, w II Anglia, USA, Niemcy Zach., Szwecja, Portugalia, w III — Rumunia, Kanada, Finlandia, Jugosławia.

DOBRA FORMA NASZYCH PIĘŚCIARZY

W Fińskiej Fabryce Kabli, w małej, lecz b. dobrze wyposażonej salce, codziennie trenują nasi pięściarze. Spotkania sparringowe poprzedza krótka rozgrzewka i ćwiczenia na przyrządach. Oto jak wyglądał jeden z treningów.

W pierwszej parze walczą Kukier 1 Stefaniuk. Stefaniuk, dobry technik broni się skutecznie przed atakami słabszego fizycznie Kukiera. W ostatniej z trzech rund nieco lepszy jest Stefaniuk, jednak Sztam udziela pochwały Kukierowi za jego dynamikę i szybkość.

Para Niedźwiedzki — Antkiewicz jest wyraźnie niedobrana: długie i szczupłe ramiona pierwszego wyglądają niegroźnie na tle potężnych bicepsów drugiego. Pozory jednak mylą, bo już w I rundzie Niedźwiedzki potężnym sierpem trafia Antkiewicza, który wyraźnie odczuł cios. Niedźwiedzki przechodzi natychmiast do ataku i Antkiewicz przeżywa trudny okres. W ostatnim starciu siła Antkiewicza wzięła górę. Zdaniem Sztama Niedźwiedzki z każdym treningiem poprawia formę i trudno jest w tej chwili zdecydować, kto będzie reprezentantem w wadze koguciej.

Walka Drogosza z Kudłacikiem — to spotkanie w doskonałym wydaniu. Szybki i zwinny Drogosz wykazuje znakomity refleks, raz po raz trafiając swego przeciwnika celnymi prostymi. Kudłacik nie może przejść przez gardę Drogosza.

Chychła sparrował z Krawczykiem. Obaj pięściarze wykazali dobry poziom, przy czym Chychła jest już w dość dobrej formie, jednak ciągle jeszcze pozwala za dużo się trafiać.

Nasz najcięższy, Gościański, ma trudności z doborem sparring-partnera. Tym razem walczył z Nowarą: Gościański był szybki i potrafił już przechodzić z natracia do obrony, nie gubiąc się w defenzywie. Pochwała dla obu od Sztama — oto wynik spotkania.

DECYDUJE CZAS A NIE MIEJSCE

Losowanie turnieju piłki wodnej dało następujące zestawienie: Włochy (mistrz olimpijski) — Indie, Węgry (wicemistrz) — Meksyk, Anglia — Austria, Szwecja— USA, Holandia — ZSRR.

W eliminacjach pływackich do następnej rundy kwalifikują się zawodnicy na podstawie najlepszych czasów, a nie według miejsc uzyskanych w poszczególnych przedbiegach.

Tak np. 24 najszybszych pływaków na 100 m st. dow. wchodzi z eliminacji do 3 półfinałów. W pozostałych konkurencjach po 16 najlepszych wchodzi do półfinałów.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE BEZ KONKURSU SZTUKI

Wbrew tradycji na XV igrzyskach olimpijskich nie będzie konkursu sztuki. Konkurs zastąpi wystawa plastyczna i 4 koncerty. W ten sposób organizatorzy igrzysk zrzucają odpowiedzialność oceny wartości nadesłanych prac z jury na opinię publiczną.

Komitet olimpijski uznał, że sportowcy są amatorami, zaś artyści — zawodowcami, nie można więc obdarzać takimi samymi medalami jednych i drugich.

Utwory muzyczne nadesłane na olimpiadę będą wykonane podczas czterech koncertów w auli uniwersytetu. Polscy kompozytorzy będą reprezentowani przez J. Bairda (sonatina), Z. Mycielskiego (Uwertura śląska) i A. Panufnika (Uwertura bohaterska).

PRZED MECZEM PIŁKARSKIM POLSKA — DANIA

Po rozgrywkach eliminacyjnych w piłce nożnej można już zorientować się nieco w układzie sił startujących w turnieju drużyn. Najwyższą formę jak dotychczas zademonstrowały Brazylia i Jugosławia, która jednak miała łatwego przeciwnika. Szybką, zdecydowaną i twardą postawą wyróżnił się Luksemburg, rewelacyjny pogromca Anglików. Dobrą grą w rozgrywkach eliminacyjnych wykazały się ZSRR i Włochy. Słabiej niż oczekiwano wypadły Egipt i Dania.

Wylosowanie przez Polskę przeciwnika, który w 1948 r. zdobył w Londynie na Olimpiadzie brązowy medal nie przesądza o wyniku spotkania. Sami Duńczycy nie ukrywają, że wylosowanie Polski stawia ich przed trudnym zadaniem. Od czasu, gdy w Kopenhadze pokonali Polskę 8:0, a w Warszawie 2:1, upłynęło wiele czasu i wiele zmieniło się w piłkarstwie duńskim. Większość najlepszych graczy przeszła na zawodostwo i gra we włoskich, francuskich i hiszpańskich klubach. Ci, którzy pozostali, jak naprzykład dobrze znany Polakom 2-metrowy olbrzym, łącznik dr Lundberg wykazują słabszą formę.

Duńczycy nie są zadowoleni z gry swej drużyny w meczu eliminacyjnym przeciwko Grecji. Lundberg grał bardzo słabo, tak, że jego występ przeciwko Polsce stoi pod znakiem zapytania.

Najlepiej w meczu z Grecją grała linia obrony Petersen — Andersen —Nielsen. Najgorzej grał atak, który zupełnie zapomniał o strzelaniu.

Jakie są szanse zespołu polskiego? Jeśli Polacy zagrają tak, jak w meczu z Francją, to o zwycięstwie trudno będzie myśleć. Jeśli jednak Polacy zdobędą się na ofiarną grę, jeśli będą grać twardo i zdecydowanie, mogą pokrzyżować szyki przeciwnikom. Nasi piłkarze w meczu z Francją tak nie grali. Obserwacja meczu Luksemburg — Anglia, była dla nich dobrą lekcją poglądową. Jeśli z tej lekcji skorzystają — mogą uzyskać z Danią dobry wynik.

Sędzią głównym spotkania Polska — Dania będzie Norweg Balstad, sędziami bocznymi — Łatyszew (ZSRR) i Alkio (Finlandia).

Losowanie ćwierćfinałów odbędzie się 22 lipca w godzinach rannych.

18-31 sierpnia „Tour de Pologne"

Tegoroczny sezon kolarski wzbogacony będzie o jeszcze jedną ciekawą imprezę. Będzie nią organizowany przez sekcję kolarską GKKF Wyścig Dookoła Polski, liczący 12 etapów o łącznej długości 2.207 km. Wyścig rozpocznie się 18 sierpnia br. a zakończony zostanie 31 sierpnia br. ze startem i metą w Warszawie.

Każde zrzeszenie sportowe będzie mogło wystawić po jednej drużynie 6-osobowej na koszt organizatorów, natomiast więcej drużyn mogą zgłaszać zrzeszenia na koszt własny. Wyścig odbędzie się według tego samego regulaminu co Wyścig Pokoju: w klasyfikacji drużynowej punktowany będzie czas trzech pierwszych zawodników każdego zespołu na mecie etapu; w klasyfikacji indywidualnej zwycięzca etapu otrzyma 1 minutę bonifikaty.

Trasa wyścigu jest następująca:

I etap 18.VIII Warszawa — Białystok 186 km.
II etap 19. VIII Białystok — Olsztyn 234 km.
III etap 20. VIII Olsztyn — Gdańsk 181 km.
IV etap 21. VIII. Gdańsk — Bydgoszcz 169 km.
V etap 22. VIII Bydgoszcz — Poznań 156 km.
23. VIII dzień odpoczynku.
VI etap 24. VIII Poznań — Zielona Góra 187 km.
VII etap 25. VIII Zielona Góra — Jelenia Góra 156 km.
VIII etap 26. VIII Jelenia Góra — Opole 229 km.
IX etap 27. VIII Opole — Kraków 215 km.
28. VIII dzień odpoczynku.
X etap 29. VIII Kraków — Rzeszów 167 km.
XI etap 30. VIII Rzeszów — Lublin 165 km.
XII etap 31. VIII Lublin — Warszawa 160 km.

NIEDZIELA SPORTOWA

W dniu dzisiejszym w ramach igrzysk olimpijskich rozegrane zostaną następujące konkurencje: lekkoatletyka (skok wzwyż, 1.500 m, 10.000 m), gimnastyka, zapasy, hokej na trawie, żeglarstwo, wioślarstwo oraz odbędą się spotkania piłkarskie Luksemburg — Brazylia, Jugosławia — ZSRR, Niemcy Zachodnie — Egipt.

ŁÓDŹ: Torowe mistrzostwa Polski w kolarstwie.

WARSZAWA: Finałowe rozgrywki o Puchar Zlotu — Ogniwo Kraków—OWKS Kraków, Budowlani Chorzów — Gwardia Kraków, Budowlani Gdańsk — Kolejarz Poznań.

BYDGOSZCZ: Międzyokręgowe spotkanie piłkarskie Pomorze — Śląsk.

ŻUŻEL

CZĘSTOCHOWA: Włókniarz — Ogniwo
RYBNIK: Górnik — CWKS.
LESZNO: Unia — Spójnia.

RADIO

NIEDZIELA — 20 LIPCA

8.00 Dziennik poranny. 10.00 Przegląd prasy stołecznej. 10.20 Muzyka. 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Przegląd czasopism. 13.15 Pogadanka. 13.25 Koncert. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki". 15.15 Audycja 17.00 Dziennik południowy. 18.20 Czeska muzyka. 20.00 Audycja. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felieton Wandy Odolskiej. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.10 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Poniedziałek — 21 lipca

11.45 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Melodie ludowe. 12.45 „Na swojską nutę" 14.00 Dziennik południowy 14.30 Koncert. 15.15 Aud. PCK. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 18.30 Muzyka. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Reportaż ze Zlotu Młodych Przodowników Budowniczych Polski Ludowej. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Polskie pieśni. 21.45 Odpowiedzi fali „49". 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach.

Spółdzielnia Inwalidów „Współpraca" w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 18 uruchomiła z dniem 15. VII. 52 warsztat zduńsko - blacharski. 6083k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TOKARZY, ŚLUSARZY, ROBOTNIKÓW oraz **ROBOTNICE** do lekkiej pracy przyjmie **Sp-nia Pracy „PRODUKCJA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH"**, Bydgoszcz, Magdzińskiego 9. (6039k

DWÓCH WYKWALIFIKOWANYCH SZOFERÓW od zaraz zatrudnimy. Zgłaszać się **Bydgoskie Zakłady Piekarnicze Sek. Pers. Al. 1 Maja 9** (w podwórzu). (6085k

1 ST. KSIĘGOWEGO, 1 PLANISTĘ oraz 2 PRAC. FIZYCZNE na stanowiska brakarek przyjmie Miejska Pralnia i Farbiarnia w Bydgoszczy, ul. Św. Trójcy 4-6. (6087k

MURARZY, CIEŚLI, ROBOTNIKÓW, MALARZY, BLACHARZY, ZDUNÓW, DEKARZY zatrudni **Miejskie Przedsiębiorstwo - Remontowo-Budowlane** w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina 61a. Zakwaterowanie zapewnione, warunki płacy w-g umowy zbiorowej budownictwa. Zgłoszenia w Dziale Kadr. (6081k

MŁYNARZY KWALIFIKOWANYCH przyjmiemy natychmiast lub od 1. VII. 52 r. Zgłoszenia z dołączonym życiorysem nadesłać do **S. O. Z. M. Zespół Młynów w Resku, pow. Łobez, woj. Szczecin.** (6084k

Dnia 19 lipca 1952 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. ukochana mamusia siostra i szwagierka ś. p.

Marta Warnke

z d. Buchholz — lat 49

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22. VII bm. o godz. 17.30 z kaplicy cmentarza Parafii Św. Trójcy na Jarach.

O czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążona

CÓRKA I RODZINA

Msza św. odprawiona zostanie dnia 22 bm. o godz. 6.45 w kościele Św. Trójcy. (6089g

†

Dnia 18. VII. 1952 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza matka, babcia i teściowa ś. p.

Marta Mondzielewska

przeżywszy lat 66, o czym zawiadamia

CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza Najśw. Serca Pana Jezusa dnia 21. VII br. o godz. 17.15. (6090g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163. (5243k

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW 750 „Saharka" z przyczepką sprzedam. Koźmiana 9. (6076g

KIOSK oraz motor do łodzi sprzedam. Bydgoszcz, Chodkiewicza 86. (6080g

WÓZKI dziecięce spacerowe, wzór czeski, poleca Wytwórnia Wózków Bydgoszcz, Kościuszki 7. (6005g

LODÓWKĘ elektryczną sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod nr „6026". (6026g

ZÜNDAPP 200 ccm, kardan, stan dobry — tanio sprzedam. — Nowodworska 41-2. (6074g

KUPNO

PROJEKTOR - DŹWIĘKOWIEC 16 mm nawet niekompletny kupi Jan Pujdak. Łódź, Kilińskiego 15. (5853k

KUPIĘ pianino. Zgłoszenia IKP Inowrocław. (5075

POSADY WOLNE

GOSPOSIĘ młodą do dziecka poszukuje na wyjazd młode małżeństwo pracujące. Wiadomość Bydgoszcz Lewandowska, Libelta. 5. (5998g

ZAMIANY

4 POKOJOWE 50 m plus kuchnia, śródmieściu, zamienię na 2 pokojowe kuchnią i 1 pokój używalnością kuchni. Oferty składać do IKP Bydgoszcz „6073". (6073g

Poszukujemy pokoju umeblowanego

ewentualnie wspólnego dla pracowniczki naszego zakładu. Warunki do omówienia. Zgłoszenia Bydgoska Wytwórnia Octu ul. Długa nr 2. (6083k

2 MIESZKANIA: 2 pokojowe kuchnią i 1 pokój używalnością kuchni, śródmieściu, zamienię na 3 duże lub 4 pokojowe kuchnią, najchętniej śródmieściu lub okolicy Placu Piastowskiego. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz pod „5977". (5977k

TRZYPOKOJOWE, słoneczne, wygodami I piętro Szczecinie, zamienię na mieszkanie Bydgoszcz. Wiadomość Kucza Szczecin, Słowackiego 9-4 (6012g

OSTATNIA RUNDA (67

To był właśnie ów Szwed, o którym Kubiakowi mówi trener.

— Bardzo pana przepraszam, mr. Kubiak — rzekł po niemiecku — — że zajmuję panu czas, sądzę jednak, że mi pan wybaczy. Mój przyjaciel, Polak z Krakowa, koniecznie chce się z panem widzieć! Od zakończenia wojny przebywa we Włoszech, a obecnie leży w łóżku, gdyż uległ wypadkowi samochodowemu. Czytał o panu w gazetach i wysłał mnie, żebym pana sprowadził. Mówi, że pamięta pana z Polski! Ja wiem, mr. Kubiak, że dzisiaj pan startuje, ale to nie zajmie panu wiele czasu. Mój przyjaciel mieszka niedaleko stąd...

Kubiak słuchał z uwagą. Ta cała historia na kilometr pachniała jakimś szytym grubymi niciami kłamstwem. Przez chwilę zastanawiał się co uczynić...

„Właściwie to powinienem wracać do hotelu — medytował — czeka mnie ciężka walka..."

Ciekawość wzięła jednak górę.

— Dobrze! — powiedział — Chodźmy!

Było już po pół do jedenastej, gdy Kubiak w towarzystwie Uri Urissona opuszczał winiarnię Angelina przy via Bacchi...

(cdn)

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego nr 377584 na nazwisko Jan Eizele. Niszczewice. (5074 (5074

Do naszych Inserentów

Zawiadamiamy, że również wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe przyjmują ogłoszenia drobne do naszego pisma.

ADMINISTRACJA Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Papier biały gazet. rot mat. kl. VII. 50 g 126 cm. E-III '1174

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42. Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Konto PKO IKP nr VI-140.

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899.

OGŁOSZENIA DROBNE po 1,50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,50, za tekstem 4,50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej.